

**GŁOS**

**KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 16/2008 (2272) Rok L 27.4.2008

*- 2 maja - Dzień Polonii,  
Święto Flagi Polskiej!*

**1,40€**  
**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*fot. A. Głowaczewska*



FEDERACJA POLONII  
FRANCUSKIEJ

ZAPRASZA NA UROCZYSTOŚCI

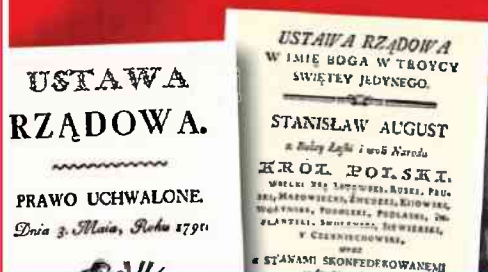
**3 MAJA**  
**W PARYŻU**

**14h30 - spektakl pieśni, tańca i muzyki**, w obecności  
J.E. Ambasadora Polski we Francji  
i innych osobistości,  
w sali Saint Pierre,  
która znała tak wiele uroczystych obchodów świąt polskich  
w Neuilly sur Seine,  
121 av. Achille Peretti (anc. Philippe du Roule)

Informacje i rezerwacje : 06 32 27 77 60

wstęp : 10 €

**18h30 - uroczysta ceremonia**  
**pod łukiem Triumfalnym**



**K**ościół polski w Paryżu jest ostoją wiary, ale także i miejscem pielęgnowania ojczyźnych tradycji. Ekspozycja „Historia Godła i Barw Narodowych”, która gościła tu w marcu br., przypomniła młodej emigracji dzieje kształtowania się naszej państwowości i losy powstawania polskiego godła oraz barw narodowych.

Przypomniała, że o herbie państwa polskiego możemy mówić od czasów Przemysława II, od jego koronacji w 1295 r. Wtedy właśnie srebrny orzeł w koronie na czerwonej tarczy stał się herbem Królestwa. Występujące wcześniej formy orła białego stanowiły jedynie książęce znaki.

Orzeł Biały niezmiennie pozostawał symbolem Królestwa Polskiego przez cały okres jego istnienia. W dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów herb stał się, wraz z Jagiellończykami, symbolem zjednoczenia Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na tarczy czterodzielnej usytuowane na przemianlegle umieszczone są: Orzeł Biały - herb Korony i Pogoń - herb Litwy. Był to podstawowy herb Rzeczypospolitej do końca epoki Jagiellońskiej. Od czasów Zygmunta III Wazy pojawia się piąte pole, zwane tarczą sercową, zawierające herb dynastyczny.

Szczególnym sentymentem Polacy darzą herb i barwy Okresu powstań narodowych, wojen, orły wykonywane na zesłaniach i w obozach internowania.

Duże zainteresowanie na paryskiej wystawie wzbudzał Orzeł

Armii Polskiej we Francji, Armii Błękitnej (fot.). Jej dowódcą został gen. Józef Haller, który w ogromnym stopniu przyczynił się później do obrony niepodległości Polski zagrożonej najazdem Armii Czerwonej w 1920 r.

W trakcie wystawy organizatorzy rozdali dwa tysiące małych biało-czerwonych flag zwieńczonych żołnierskim orzełkiem z okresu II RP. Wśród prezentowanych orłów znalazł się także orzeł katyński, zaprojektowany w latach 70-tych przez Arkadiusza i Andrzeja Melaków. Orzełkiem tym został uhonorowany swojego czasu Jan Paweł II.



Wystawa przypomniła też naszym rodakom, że w dawnej Rzeczypospolitej znakiem państwowym była czerwona heraldyczna chorągiew z wizerunkiem Orła Białego. Biel Orła i Pogoni Litewskiej oraz czerwień ich pól stały się - jednymi z pierwszych na świecie - usankcjonowanymi barwami narodowymi. Sejm Polski 7 lutego 1831 roku podjął uchwałę w sprawie barw narodowych. Były to czasy Powstania Listopadowego i wojny polsko-rosyjskiej 1830-31. Po odzyskaniu niepodległości Sejm Ustawodawczy 1 sierpnia 1919 roku uchwalił biało-czerwone barwy i kształt flagi państwowej. Ten wzór flagi z minimalnymi zmianami pozostaje do dziś.

**S. Melak**

## POMNIK PAPIEŻA JANA PAWŁA II

**S**taje dzisiaj przed nami wielki zaszczyt: móc wziąć udział w historycznym akcie dziękczynienia Bogu i Matce Najświętszej, w 150-lecie Jej objawień w Lourdes, za pontyfikat Jana Pawła II i wesprzeć materialnie instalację w Lourdes pomnika naszego wielkiego Rodaka, Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, który będzie dla całego świata przypomnieniem papieskiego nauczania i wezwaniem do jego realizacji. Bóg zapłać wszystkim, którzy włączą się w to dzieło.

*Ks. inf. Stanisław Jeż - rektor FMK we Francji*

Polska Misja Katolicka we Francji



**ŚWIADECTWO UDZIAŁU  
W BUDOWIE POMNIKA  
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II  
W LOURDES**

Dla:



**100  
euro**

**Drodzy Czytelnicy,**  
pragniemy zachęcić wszystkich Rodaków, aby przyłączyli się - swą ofiarą - do tego symbolicznego wyrazu hołdu składanego dziś największemu w historii Polakowi.

Szczegółowe informacje dotyczące możliwości uczestnictwa w we wspomnianej akcji (nabyć dla Waszej Rodziny - „Świadczenia udziału w budowie Pomnika”) i uroczystościach odsłonięcia Monumentu mogą Państwo uzyskać w Sekretariacie Polskiej Misji Katolickiej we Francji (263 bis, rue St. Honoré - 75001 Paris); tel [00 33] 01 55 35 32 32 lub w Redakcji GK.



27 kwietnia 2008

Dla dużej części Czytelników ten telegram jest nawet trochę jakby... z zaświatów, gdyż kiedy 26 kwietnia 1959 roku, czyli dokładnie czterdzieści dziewięć lat temu, ukazywał się w Paryżu 1 numer Głosu Katolickiego, nie było ich jeszcze nawet w najśmielszych ludzkich planach. No cóż, taki jest właśnie czar zagładania w pożółkłe, kruche kartki i strony archiwów. Unosi się znad nich nie tylko kurz, ale i odwieczna tajemnica względności, przemijania czasu i... nas razem z nim. Bo nagle z wyblakłych liter, na które nikt nie patrzył pewnie przez dziesiątki lat, odczytujemy odżyłe pod naszym wzrokiem na nowo emocje, pasje, troski, radości i tęsknoty ludzkości i ludzi, co dawno poszli już dalej... w odkrywaniu Prawdy i błahostek tego świata.

Dla Głosu zaczął się dzisiaj rok 50-ty opisywania otaczającej nas, Polaków we Francji (i okolicach), rzeczywistości, ludzkich przekonań, uczuć i nadziei, które wspólnie razem można zamknąć w trzech słowach, haftowanych od zawsze na naszych narodowych sztandarach: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Od dzisiaj na okładce Głosu, obok bieżącej daty i numeru kolejnego wydania, odnajdziecie Państwo literę-liczbę rzymską „L” - oznaczającą... że właśnie wkraczamy wspólnie w 50. rok istnienia naszego Tygodnika. (Redakcja)

## Co NATO na to?

Marek Brzeziński



**G**enerał de Gaulle wyprowadził Francję z NATO w imię niezależności od jej struktur wojskowych. Uważał, że Francja sama powinna podejmować decyzje dotyczące swojej obronności, sama kształtować politykę militarną. Wszystko to po to, aby zapewnić Francji pozycję mocarstwa na świecie.

W niecałe pół wieku później kolejny prezydent Republiki Francuskiej Nicolas Sarkozy, w imię tych samych ideałów, tych samych celów, tej samej wielkomocarstwowej polityki, zapowiada, że Francja wróci do NATO. W jednym i drugim przypadku za tymi decyzjami kryją się potężne mechanizmy psychologiczne kierujące obydwojoma politykami, ale kryją się za tym także zmiany na świecie, który przeszedł metamorfozę dzięki globalizacji. Nicolas Baverez, pisząc o wojnie XXI wieku, tak ujął sprawę: „Zyliśmy w micie, że po zakończeniu zimnej wojny rozprawiliśmy się z wojną raz na zawsze. Wojna XXI wieku jest coraz bardziej skomplikowana. Wojny w XVI stuleciu miały podłoże religijne, w XIX - przemysłowo-narodowościowe.

Ciąg dalszy na str. 8

Z satyrycznej teki L.B.

— WYOBRAZASZ SOBIE: PO WĘSTYCIU W ŻYCIU TRAKTATU LISBOŃSKIEGO BĘDZIEMY TU MIELI NAJWIĘKZSZE SKŁUSKO POŁONITNE W ŚWIĘTE!!



(Rys. Leszek Biernacki)

PRZY OKAZJI DNIA POLONII

## Czy te oczy mogą kłamać?

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielną - 15/2008)

**C**zy spokojne włoskie miasteczko ukryte w górach Abruzji ukrywa jedną z największych tajemnic w historii świata?

Zadzwoił kumpel. Kiedyś sporo gadaliśmy o meczach, ale od kilku dni nie rozmawiamy o futbolu. Nie, nie dlatego, że Polacy poległ w meczu ze Stanami. Mój przyjaciel przeczytał właśnie książkę „Boskie oblicze” i w jego opowieści niustannie pojawia się jedna nazwa: Manoppello. W kółko opowiada o obrazie wiszącym w kościele tego włoskiego miasteczka. Co go tak poruszyło? Odpowiedź znalazłem w najnowszym numerze miesięcznika „Miejsca Święte”, w całości poświęconego niezwykle wizerunkowi.



**W**elon ma wymiary 17x24 cm. Jest prawdopodobnie wykonany z bisioru, drogiej tkaniny o bardzo cienkich, mocnych nitkach. Te jedwabiste nici powstają z szybko krzepnącej wydzieliny gruczołu bisiorowego małż morskich.

Ciąg dalszy na str. 9



## LITURGIA SŁOWA

## VI NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK A

## PIERWSZE CZYTANIE

*Czytanie z Dziejów Apostolskich*

Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z wielkim krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. Wielka radość zapanowała w tym mieście. Kiedy apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana, którzy przyszl i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc apostołowie wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

## DRUGIE CZYTANIE

*Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła*

Najdrożsi: Pana Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. A z łagodnością i bojaźnią Bożą zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydzienia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. Lepiej bowiem, jeżeli taka wola Boża, cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle. Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem.

Dz 8,5-8.14-17

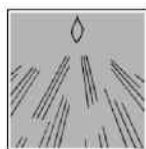
1 P 3,15-18

## EWANGELIA

J 14,15-21

**Słowa Ewangelii według św. Jana**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”.



## OBECNOŚĆ BOŻEGO DUCHA

**B**ędę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy”. Zapewnienie Jezusa i spełnienie tej obietnicy: „Apostołowie wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego”. Gdy z uwagą czytać księgę *Dziejów Apostolskich*, łatwo dostrzec, że jej głównym bohaterem jest w istocie ten Ktoś, zwany Duchem Świętym.

Od pierwszych jej zdań, gdzie Jezus powtarza swoją obietnicę, poprzez opowieść o dniu Jego zstąpienia, po wszystkie wzmianki o obecności, działaniu, sile Bożego Ducha. Jeśli komuś trudno uwierzyć w tę obecność i siłę, niech przekona go historia. Dwunastu prostych ludzi z głuchej prowincji w ciągu kilkunastu lat rozpowszechniło wieść o Jezusie w odległych krajach. Nie było żadnych technik informatycznych. Nie było nawet sprawnej komunikacji. Nie mieli środków materialnych. Nie mieli żadnej zorganizowanej siatki kontaktów. Były za to bariery językowe, etniczne i społeczne. Nieprawdopodobieństwo tego, co głosili, było zaskakujące - mówili przecież, że Ukrzyżowany zmartwychwstał. Wymagania, jakie stawiali, przekraczały powszechnie przyjmowany obyczaj. Wrogość ich rodaków, Żydów, dosięgała ich niemal wszędzie. I mimo to, głoszona przez nich Ewangelia zataczała coraz szersze kręgi. Co było ich siłą? Łukasz, autor *Dziejów Apostolskich*, Grek z pochodzenia, lekarz z zawodu, dobrze to wszystko obserwował. Dlatego w tylu miejscach swej kroniki wspomina tajemniczą obecność i działanie Ducha Świętego.

Obecność Bożego Ducha była widoczna dla tamtego pokolenia oczywista i czytelna, skoro można było o niej pisać

w tak prostych słowach, nawet nie starając się niczego wyjaśniać. Czy nie jest to wyzwaniem dla naszego pokolenia?



Wyzwaniem i problemem jest dla nas to, o czym Jezus mówił już w czasie ostatniej wieczerzy, i co odczytujemy w tekście dzisiejszej Ewangelii: „Świat nie może przyjąć Ducha Prawdy, ponieważ Go nie widzi ani Go nie zna”. Świat, czyli kto? Ten ludzki świat, w którym dobro jest przemieszane ze złem, prawda z kłamstwem, sprawiedliwość z krzywdą, czystość z rozpustą, wierność z wiarołomstwem. Taki świat - a jesteśmy jego częścią - zamyka się w sobie, ocenia wszystko w kategoriach doraźnego sukcesu, chwilowej przyjemności, natychmiastowego zysku. Wartości głębokie i duchowe

nie są brane pod uwagę. Taki świat zaczyna kręcić się wokół zakłętą kręgu wartości cielesnych, materialnych, przemijających, często pozornych. Wszystko, co jest poza tym kręgiem, uważane jest za głupie, niewarte zachodu, nieprawdziwe. Dlatego taki świat nie może przyjąć Ducha Prawdy, ponieważ Go nie widzi ani Go nie zna.

Ami? Czy należymy do tego świata? Czy może nawet ten świat współtworzymy? Sama przynależność do chrześcijańskiej rodziny, do Kościoła, nie chroni od wpływow tego świata. Granica pomiędzy Królestwem Bożym (tak to nazywał Jezus), a światem ułudy nie przebiega gdzieś na zewnątrz nas. Ta granica przebiega w naszym wnętrzu - w sercu, w sumieniu, w naszym umyśle. Czasem jest w nas więcej z Bożego Królestwa i wtedy odczuwamy w nas Boży pokój i moc. Obecność Bożego Ducha uzdalnia nas do wierności prawdzie i dobru, a życie staje się świadectwem wartości ewangelicznych. Czasem jest w nas więcej tego świata - i wtedy przestajemy widzieć to, co z Bożego Ducha, zamykając się w sprawach przyziemnych, które nasycić nie mogą.

Mamy jednak obietnicę Jezusa: „Świat nie może przyjąć Ducha Prawdy. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie”. Jest to obietnica siły, która pomaga wznieść się ponad przyziemności tego świata. Jest to obietnica Obrońcy i Poczyciela, który będzie oświecał i dodawał odwagi na drodze niełatwej i ciernistej.

**Ks. Marcin Pyza**

## Emigracja współczesna i... Pan Bóg?

Ks. Tomasz Sokół

**O**puszczenie domu rodzinnego, własnego środowiska, w którym człowiek wzrasta, kształtuje swoją osobowość, niesie często bardzo wiele trudności i zagrożeń. Nie jest dobrze, gdy wielu młodych ludzi wyrusza dziś z Kraju, by szukać pracy zagranicą, by tam szukać dla siebie i rodziny szans, których widocznie nie odnajdują u siebie w Ojczyźnie.

Dzisiejsza emigracja nie jest więc czymś prostym i bezproblemowym. Nawet jeżeli przeżywa się ją - fałszywie - jako jakieś odzyskanie pseudowolności, możliwość robienia tego, co mi się rzecznie podoba, bez skrępowania dotychczasowym środowiskiem. Niektórzy wykorzystują bowiem wyjazd za granicę jako sposobność ucieczki, uwolnienia się od dotychczasowych zobowiązań i odpowiedzialności wobec rodziny, dzieci, współmałżonka. Życie na emigracji może wydawać się prostsze, bardziej kolorowe, nowe. Zwłaszcza, iż ciągle na nowo odżywa mit „złotego Zachodu”, gdzie wszystko wolno, gdzie wiele nieetycznych zachowań uchodzi bezkarnie.

Ostatnie lata w naszej Ojczyźnie dobitnie pokazują narastający pro-

losierdzia. Ziemia, dotąd obca i wroga dla emigranta, może stać się ziemią przesiąkniętą Bożą łaską i opatrnością, wskazującą mu prawdziwy sens życia. Popatrzmy oczyma Biblii, jak często Bóg właśnie z ziemi obcej przez proroków kieruje do swojego ludu wybranego słowo pokrzepienia i zbawienia.

Ziemia emigracji dla każdego z nas może stać się miejscem odkrycia własnego powołania, z którego wyrasta wewnętrzna szansa wyzwolenia się z wad i słabości, o ile zawierzmy Bogu swoje życie i codzienność, także rozłąkę z Polską i najbliższymi. Bóg powołuje nas i posyła, abysmy umieli odbudowywać w sobie zburzony mur „miasta świętego”, jego „spalone bramy” naszej duchowej tożsamości. Słowo Boże wielokrotnie przypomina i uczy,



foto. P.O.

blem wyjazdów z Polski, trudnych wyborów z tym związanych i rozbitego życia. Młodzi, wykorzeni na emigracji ludzie, gubią własne przekonania, tradycyjne wartości, zagłuszając wewnętrzne rozdarcia doraźnymi substytutami.

Jednocześnie z przekonaniem trzeba powiedzieć, że i współczesna emigracja jest przecież miejscem, gdzie obecny jest Bóg. Nasza wiara i doświadczenia emigracyjne przekonują nas o pełnej nadziei prawdzie, iż Bóg jest obecny tam, gdzie żyją i potrzebują Go ludzie, każdy człowiek. Ziemia wygnania, ziemia emigracji nie jest więc pustynią bez Boga, czasem wręcz - dla wielu z nas, może okazać się miejscem nowego, szczególnego i głębokiego doświadczenia Bożej mocy i mi-

że nie ma ziemi niczyjej, pozbawionej Bożej obecności. Bóg jest zawsze z człowiekiem tam, gdzie się on znalazł, czy to w wyniku własnych wyborów, czy też rzucony przez splot wydarzeń, albo decyzje innych ludzi. Każda sytuacja, nawet najtrudniejszego doświadczenia, może przerodzić się w początek czegoś nowego, otworzyć przed zagubionym człowiekiem lepszą perspektywę. Nie następuje to jednak nigdy automatycznie. Konieczna jest zawsze otwartość ludzkiego serca oraz postawa wiary.

Emigracja, jej trudne doświadczenia mogą okazać się drogą powrotu do oczekującego Boga. Módlmy się wspólnie ze wszystkimi emigrantami, przeżywając dzień Polonii w łączności z Polską.



## życie Kościoła

Warszawa

„Nasz Konkordat wciela w życie doktrynę Soboru Watykańskiego II” - powiedział nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, który przewodniczył Mszy św. przed organizowaną na UKSW konferencją naukową z okazji 10-lecia ratyfikacji Konkordatu. „Pragnę objąć naszą modlitwą wszystkich tych, którzy na przestrzeni dziesięcioleci w Polsce w różnych warunkach pracowali nad tym, by ułożyć jak najbardziej poprawnie stosunki między Kościołem a państwem i przyczyniali się do zwieńczenia tych wysiłków w postaci konkordatu” - powiedział abp Kowalczyk.

W całej Polsce po raz pierwszy obchodzony był Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W Warszawie zainaugurowała go Msza św. przed katedrą połową Wojska Polskiego, której przewodniczył abp Sławoj Leszek Głódź. W homilii biskup połowy Wojska Polskiego Tadeusz Płóski podkreślił, że Katyń to nie tylko straszliwa zbrodnia, dokonana w majestacie sowieckiego prawa, ale to także powtarzane tysiące razy kłamstwo. „Dziś Polacy oczekują od Rosji uznania zbrodni katyńskiej za zbrodnię przeciwko ludzkości, za zbrodnię ludobójstwa, bo taką właśnie była” - mówił bp Płóski.

Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski. Od pewnego czasu odnotowuje się w środkach społecznego przekazu niepokojące sygnały, sugestie czy nawet żądania podważające kompetencję Stolicy Apostolskiej w dziedzinie obsadzania stolic biskupich. Tego typu działania stanowią niedopuszczalną metodę wywierania nacisku na wewnętrzną sprawę Kościoła oraz są próbą ograniczenia jego autonomii (...). Kościół powszechny i Kościół w Polsce zawsze bronił wolności swoich decyzji personalnych. Stwierdzamy z ubolewaniem, że w naszym kraju pojawiają się obecnie próby podważania usankcjonowanej od lat praktyki wyboru biskupów diecezjalnych przez naciski, także za pomocą środków społecznego przekazu, włączając w to również media publiczne. Działania te przynoszą szkodę Kościołowi i społeczeństwu, zwłaszcza że w dyskusjach używany jest język niechęci, podziałów i antagonizmów. Te działania są równocześnie zaprzeczeniem wychowawczej roli mass mediów, które zamiast budowania ducha jedności i tworzenia płaszczyzn porozumienia, zamieniają się w narzędzia służące szerzeniu nieufności i podejrzliwości. Skutkiem takiej działalności będzie nieuchronne pogłębienie podziałów i uprzedzeń w społeczeństwie. W imię wspólnego dobra Ojczyzny wzywamy wszystkich do zaniechania podobnych praktyk, a ludzi Kościoła prosimy o przyjmowanie decyzji Ojca Świętego w duchu wiary i zrozumienia, tak jak czyniliśmy to w latach pontyfikatu Sługi Bożego Jana Pawła II.

+ Józef Michalik Metropolita Przemyski  
Przewodniczący KEP

## z Kraju

Prezydent Kaczyński przyjął prezydenta Ukrainy Juszczenkę. Podpisano umowę o przedłużeniu rurociągu Odessa-Brody do Gdańska. Tematami rozmów były starania Ukrainy o wejście do programu przygotowującego do NATO (MAP), zniesienie wiz do UE i przygotowania organizacji Euro 2012. W czasie spotkania salę opuściła delegacja Autokefalicznej Cerkwi w Polsce, której składu, przez błąd urzędnika, nie wymieniono. Prawostawni uznali to za faworyzowanie grekokatolików, których nazwiska odczytano.

Prezydent Kaczyński brał udział wspólnie z prezydentem Izraela Peresem w uroczystościach z okazji rocznicy wybuchu powstania w warszawskim getcie. Uroczystości odbywały się w Treblince i Warszawie.

I jeszcze raz o prezydencie. Lech Kaczyński podpisał traktat z Lizbony.

MSZ Sikorski spotkał się w Warszawie z MSZ Francji Kouchnerem. Tematem rozmów była wschodnia polityka UE, Afganistan, traktat z Lizbony. Kouchner przyjechał do Polski na uroczystości powstania w getcie warszawskim, podczas których udekorował Marka Edelmana Legią Honorową.

W całym kraju odbywały się po raz pierwszy oficjalne obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Centralne uroczystości, razem z uroczystą odprawą wart, miały miejsce przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Do Czadu wyjechała pierwsza grupa polskich żołnierzy. 60-osobowy kontyngent ma przygotować bazę dla kolejnych żołnierzy.

Minister Edukacji Katarzyna Hall doszła do wniosku, że skoro uczniowie i tak nie czytają lektur, trzeba sprawę ułatwić i zrezygnować z niektórych książek na rzecz... fragmentów. Ofiarą propozycji MEN mają paść m.in. Gombrowicz, Belza („Kto ty jesteś? - Polak mały”), Sienkiewicz. Jak Giertych likwiduje Gombrowicza, jest „be”, a kiedy robi to Hall?...

Antoni Macierewicz nie musi przeproszać Wejcherta za słowa o jego związkach z WSI.

Wg raportu europościa PiS Libickiego budowa gazociągu północnego po dnie Bałtyku zagrazi faunie i florze morza. Głosowanie przeciw raportowi zapowiedzieli już w PE niemieccy socjaliści.

MON Klich zapowiada „przykręcenie śruby” dyscyplinie w wojsku. Rozprężenie poszło tak daleko, że sprawy narkotyków i alkoholu stały się ponoć żołnierską codziennością.

Ustawa medialna trafiła po akceptacji z Senatu ponownie do Sejmu. Szanse na jej preforsowanie, przy zapowiadany wiece prezydenta są jednak niewielkie, bo PO nie „przekonała” jeszcze posłów SLD.

Szef SLD Olejniczak przypieczętował rozpad LiD. Demokraci utworzyli własne koło poselskie, liczące 5 posłów, dzięki temu, że zasili je także Balicki i Celiński. Szef SdPi Borowski apeluje do Olejniczaka, by jednak Demokratów nie porzucił.

Do Polski wraca b. poseł Samoobrony Misztal. Za milion zł otrzymał „list żelazny” gwarantujący mu odpowiadanie za przestępstwa podatkowe z wolnej stopy. Misztal schronił się w USA, gdzie podobno chorowała jego matka. Razem z listem żelaznym poczuła się jednak chyba lepiej.

Sąd okręgowy w Lublinie zajmie się sprawą lustracyjną posła PSL Edwarda Wojtasa.

Nadzwyczajny zjazd PZPN odłożył decyzje w sprawie przyszłości polskiej piłki na później. Prezes Listkiewicz obiecał swoją dymisję... we wrześniu. Jako nowego kandydata do uzdrawiania piłki kopanej wymienia się Kazimierza Marcinkiewicza. Inny polityk-piłkarz i ex-premier Jan Krzysztof Bielecki nie chciał rezygnować z prezesury w PKO.

PO zamierza zgłosić ustawę, która uwłaszczy właścicieli ogródków działkowych. Sprawa dotyczy około miliona działkowców.

22 czerwca odbędą się na Podkarpaciu wybory uzupełniające do senatu na miejsce po zmarłym senatorze PiS Andrzeju Mazurkiewicz. Do kandydowania szykuje się całkiem pokaźna kolekcja wcześniejszych „przebranych”, łącznie z Lepperem.

Nie będzie upublicznienia komunikatu o stanie zdrowia prezydenta. W zamian za to kancelaria premiera jest chętna ogłosić komunikat o zdrowiu Tuska.

W Kielcach, w budynkach po miejscowym więzieniu, powstanie Muzeum Czynu Niepodległości.

Dwaj posłowie PiS napisali list do premiera, w którym wskazali na korupcję w samorządach lokalnych (zakup samochodów). List przechwyciła pełnomocnik ds. walki z korupcją Pitera i skierowała do prokuratury skargę na... posłów. Teraz będą się musieli tłumaczyć, dlaczego nie zdecydowali się donieść na owe samorzady od razu do prokuratora. Jak walka z korupcją rozwinie się dalej w tym kierunku, to chyba wszyscy będą przysmykali oczy...

Do 2012 r. powstanie w Białymstoku nowa biblioteka miejscowej Politechniki. Związku z Euro 2012 raczej to nie ma, ale nic nie wiadomo...

Hinduski koncert informatyczny Wipro wybuduje pod Wrocławiem swoje centrum badawcze na Europę.

W Warszawie rozważają czy wzorem Paryża nie wprowadzić w mieście powszechnie dostępnych wypożyczalni rowerów.

Ceny gazu poszły w górę o 15%. Urząd regulacji chwali się, że jest to mało, bo PGNiG chciał podwyżki 40%.

## Brzydopospolita

Wojciech Turek



Złotki 44

Przed kilku laty - gdy pisałem na łamach „Sprawy Polskiej” recenzję znakomitej książki Andrzeja Basity pt. „Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu” (Warszawa-Kraków, PWN 2001) - zadałem pytanie, czy architektura nowej Polski, uwolnionej od zmory komunizmu, „zdola uwolnić się od fascynacji nowoczesnością, ‘typizacją’ i unifikacją?”

Wyraziłem przypuszczenie, że raczej nie należy się ludzić, ponieważ architekci - projektujący komunistyczne koszmary i koszmarki - pozostali ci sami. Nie przeprowadzono w tej dziedzinie, podobnie jak w innych dziedzinach, ani dekomunizacji, ani gruntownego rachunku sumienia. Dziś już można jednoznacznie stwierdzić, bez stawiania pytań, że dawna fascynacja socrealizmem i „stylem międzynarodowym” z zaskakującą łatwością przerodziła się w uległość wobec wzorców lansowanych i upowszechnianych przez wielkie koncerty. Niestety, pozbawiona gustu, nieszczerą społeczność wychowana w blokowiskach i domach z betonu (szescianu) ani nie protestuje, ani nie domaga się powstrzymania wciąż trwającego i pogłębiającego się procesu „obrzydzenia” polskiego krajobrazu i polskich miast.

Styl komunistyczny, o czym pisał w swej monografii Basista, nie był w gruncie rzeczy wytworem ideologii sowieckiej, ale bezkrytyczną kopią koncepcji lansowanych na... Zachodzie. To stamtąd pochodziły rozmaite „nowinki” skrzętnie u nas przyjmowane jako „postępowe” wzorce „stylu międzynarodowego”. O ile jednak styl modernistyczny i „typizacja” w krajach zachodnich okazały się - na szczęście - zjawiskiem krótkotrwałym, o tyle w Polsce zdominował on na trwałe umysł

architektów, a w konsekwencji wywarł również decydujący wpływ na wygląd naszych miast. Destrukcyjny wpływ modernizmu w Polsce komunistycznej dodatkowo wzmacniały takie czynniki jak niewydolność systemu, lichota materiałów oraz rozmaite naciski ze strony władz. O dziwo, dokonania socrealizmu na tle budownictwa wielkopłytowego lat 60. i 70. wyglądają dziś całkiem przyzwoicie. Zabudowa w latach 50. była niższa, ze spadzistymi dachami, wykonawstwo z lepszych materiałów, osiedla budowano wraz z pełną infrastrukturą: szkołami, przedszkolami, sklepami, kinami, terenami zielonymi. Z upływem lat było i jest nadal pod tym względem coraz gorzej.

Prawda, że obecnie powstające osiedla mieszkaniowe są niewysokie i nietypowe. Prawda, że obecnie buduje się z lepszych materiałów. Ale po stronie pozytywów to wszystko. W Polsce, a przynajmniej w Gdańsku i w Warszawie, buduje się osiedla bez uprzedniego przygotowania niezbędnej infrastruktury, buduje się obiekty mieszkalne na każdym zachowanym jeszcze wolnym skrawku ziemi. Zabudowa jest bezplanowa i beżładna. Brakuje dróg, terenów na infrastrukturę społeczną, a nadmierne zagęszczenie budynków sprawia, że mieszkańcy sąsiadujących budynków mogą sobie zaglądać w oczy. Budowane nowe osiedla jedynie na obrazkach reklamowych wyglądają jak „cuda” otoczone zielenią i pięknymi krajobrazami. W rzeczywistości zieleni jest jak na lekarstwo, a wokół znajdują się na przykład obskurne tereny przemysłowe albo kolejne osiedla, albo coś podobnego. Funkcji „sypialnianej” tych osiedli nie będzie już można w przyszłości zmodyfikować, ponieważ wkrótce zabraknie miejsca na wybudowanie jakiegoś przedszkola, szkoły czy obiektu sportowego. Reasumując, nowe osiedla są nie dość że brzydkie, to jeszcze nie nadają się do życia. (Oczywiście z chlubnymi wyjątkami!)

O bezkrytycznej fascynacji budowniczych nowej Polski wzorcami zachodnimi, a ściślej amerykańskimi, świadczy to, co dzieje się obecnie w centrach polskich miast. Nasi decydenci traktują architekturę jako środek służący kształtowaniu zbiorowej wyobraźni. „Misyjny” charakter architektury wyraża się w zjawisku „gigantomani” przez które wychodzą, jak przysłowiowo „szydło z worka”, rozmaite wschodnie kompleksy. Już obecnie 3 z 5 najwyższych wysokościowców w Europie znajdują się w Moskwie (dwa pozostałe we Frankfurcie). Warszawa z Pałacem Kultury i Nauki, Warsaw Trade Tower oraz Rondo 1 plasuje się w czołówce „najwyższych” miast europejskich, dorównując Londynowi, a przewyższając Paryż czy Berlin. Obecnie rozpoczyna się budowa (Apartamentowiec Złota 44) lub bardzo zaawansowane są plany budowy 8 kolejnych wysokościowców. Po ich wybudowaniu Warszawa znajdzie się na trzecim miejscu w Europie, ustępując jedynie Moskwie i Frankfurtowi. Centrum stolicy Polski upodobni się do nowojorskiego Manhattanu.

**Dokończenie na str. 12**



## ze świata

□ Ojciec św. odbywa pielgrzymkę do USA. W ciągu 5 dni odwiedził Waszyngton i Nowy Jork, gdzie przemawiał na forum ONZ.

□ Wybory we Włoszech wygrał Silvio Berlusconi. Jego centroprawicowa koalicja otrzymała 46% głosów, co razem z koalicyjną Ligą Północną daje jej 340 mandatów w parlamencie. Centrolewica otrzyma 239 miejsc. 36 mandatów przypadło partii postchadeckiej. Po raz pierwszy po wojnie do parlamentu nie weszli komuniści. Centroprawica ma też przewagę w Senacie.

□ W Iraku ukarano 1300 żołnierzy i policjantów za uchylanie się od walk z ugrupowaniami szyickimi.

□ W wyborach do Zgromadzenia Narodowego Nepalu triumfowali maoiści. Komunistyczna Partia Nepalu doprowadziła wcześniej do upadku trwającej od XIII w. monarchii.

□ Gruzja wycofuje swój wojskowy kontyngent z Kosowa. Oficjalny powód to wzmocnienie misji gruzińskiej w Afganistanie.

□ Szef sztabu Rosji gen. Bałujewski zagroził Ukrainie i Gruzji „militarnymi krokami” w przypadku zacieśnienia współpracy tych krajów z NATO.

□ Serbia domaga się śledztwa w sprawie rewelacji Karli del Ponte. Była prokurator napisała w swojej książce, że Albańczycy z Kosowa w latach 1998-99 handlowali organami ludzkimi pobieranymi z jeńców serbskich.

□ W Hiszpanii zaprzysiężono nowy gabinet premiera Zapatero. Po raz pierwszy w jego składzie jest więcej kobiet niż mężczyzn. Polityka pozostaje „stara”. Najnowsze posunięcie rządu to spisywanie lekarzy, którzy odmawiają dokonywania aborcji.

□ W Bułgarii podał się do dymisji MSW Petkow. Powodem jest wykrycie afery z powiązaniem funkcjonariuszy resortu ze światem przestępczym. W związku ze sprawą, w parlamencie doszło do głosowania nad wotum nieufności wobec rządu, ale opozycji nie udało się osiągnąć wymaganej większości.

□ W bułgarskim mieście Płowdiw odsłonięto tablicę ku czci Jana Pawła II. Tablicę umieszczono w miejscu, w którym w 2002 roku Ojciec św. odprawił Mszę św. W Bułgarii żyje około 60 tysięcy katolików.

□ W Zimbabwie (d. Rodezja) postanowiono raz jeszcze przeliczyć wyborcze głosy. Mugabe nie chce oddać władzy.

□ Po raz pierwszy od 8 lat doszło do dialogu pomiędzy prezydentem Mołdawii Woroninem i szefem zbuntowanego i popieranego przez Rosję Naddniestrza Smirnowem.

□ Niemiecka SPD jest gotowa zgodzić się na częściową prywatyzację Deutsche Bahn. Sprawa prywatyzacji kolei spowodowała kryzys w rządzącej Niemca-

mi koalicji SPD i CDU.

□ Putin nie odchodzi daleko od centrum władzy. Były prezydent potwierdził, że obejmie tekę premiera rządu i stanie także (jako bezpartyjny) na czele partii rządzącej Jedna Rosja.

□ Nowy wiceprezydent Tajwanu (Republika Chińska) złożył dwudniową wizytę w Pekinie.

□ Raport Komisji Europejskiej twierdzi, że 80% nauczycieli i uczniów polskich szkół miało do czynienia z homofobią, a w klasach panuje nietolerancja wobec homoseksualizmu. Niektórzy z raportu się cieszą, uważając że młodzież mamy zdrową.

□ Nowym ministrem spraw zagranicznych Rumunii został Comanescu. Jego poprzednik podał się do dymisji po śmierci obywatela Rumunii Crulica w areszcie śledczym w Krakowie. Cygan Crulic podjął tam głódówkę i nie został otoczony należytą opieką ze strony rumuńskiego konsulatu.

□ Na Białorusi trwa akcja „Arsenał”. Rząd ogłosił abolicję dla wszystkich obywateli, którzy oddadzą posiadaną nielegalnie broń palną.

□ Polska podpisała porozumienie z Komisją Europejską w sprawie limitu połowu dorszy na Bałtyku. Ze względu na przekroczenie kwoty połowu w 2007, w 4 następnych latach Polska będzie wyławiała kolejno mniej ryb. W tym roku o 10%, a w następnych po 30%. Za przekroczony limit zapłacimy też kary. Rybacy twierdzą, że od początku przyznane nam kwoty były zbyt małe.

□ 12 czerwca odbędzie się w Irlandii referendum w sprawie traktatu lizbońskiego. Jak na razie wszystko jest możliwe, bo 60% ankietowanych deklaruje, że nie wie jak zagłosuje.

□ W Wietnamie stwierdzono już 130 przypadków zachorowań na cholera.

□ W Brazylii znaleziono największe od 30 lat na świecie złoża ropy naftowej. Może spadną ceny paliw?

□ Na Kubie „pierestrojka” trwa. Rząd zezwolił obywatelom na własność prywatną domów i mieszkań.

□ UE wyraziła chęć podpisania umowy o stowarzyszeniu z Bośnią i Hercegowiną.

□ 6 największych dzienników słowackich ukazało się z pierwszą stroną w czarnych obwódkach. Był to protest przeciw nowelizacji prawa prasowego, które nakazuje umieszczanie sprostowań członków rządu i administracji. Protest poparła prawnicza opozycja.

□ W bibliotece w Erfurcie odnaleziono 6 nieznanych kazań św. Augustyna.

□ W chińskiej kopalni węgla wybuch gazu zabił 14 kolejnych górników.

□ Niemiecki Bundestag zezwolił na badania naukowe z użyciem komórek macierzystych.

□ 78 osób zginęło w katastrofie samolotu DC-10 w Kongo. 10 pasażerów się uratowało.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Co NATO na to?

XX były to wojny totalne. W XXI wieku stoimy w obliczu wojen niezwykle skomplikowanych pod względem ich ideologii i podłoża - to wojny w Afryce, które mogą mieć zasięg międzynarodowy, konflikty na podłożu terytorialnym - jak na Bliskim Wschodzie. Inne kryzysy mogą być wywołane przez dinozaury marksistowskiego totalitaryzmu - jak na Kubie, w Korei Północnej, czy przez lewackich bojówkarzy w Nepalu czy w Kolumbii." Dodajmy do tego terroryzm, wyrastający z fundamentalizmu religijnego, wojny o wodę lub o żywność, której produkujemy mniej niż konsumujemy i której rosnące ceny były przyczyną zamieszek, starć i niepokoju na Haiti, w Burkinia Faso czy w Tajlandii.

To wszystko sprawia, że wojna i konieczność obronienia się przed nią nabrały bardzo skomplikowanej formy, mętnej w jej odczycie, a jeszcze bardziej zawilej z perspektywy francuskiej, jeśli się do tego dołoży odę do wielkości Francji i jej prezydenta - generała i Sarkozy'ego - po równo. Różnica polega na stosunku obydwu polityków do świata anglosaskiego. De Gaulle wyprowadził Francję ze struktur wojskowych NATO w 1966 roku. Osiem lat wcześniej, 21 grudnia 1958 roku, zostaje wybrany prezydentem Francji. W memorandum przedstawionym stałej Radzie Organizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego de Gaulle domaga się, od 7 marca 1959 roku, przyznania flocie francuskiej swobody ruchu na Morzu Śródziemnym w czasie pokoju. W czasie wojny integrację zastąpiłaby współpraca. Jednym słowem, zamiast wspólnego dowodzenia i podporządkowania się Amerykanom, obowiązywałaby zasada konsultacji i samodzielności podejmowania decyzji. Pod koniec maja de Gaulle wysłał list do Eisenhowera, tytułując go prezydentem i generałem. Powołując się na łączącą ich przyjaźń, wykląda prezydentowi Stanów Zjednoczonych powody, dla których Francja poczyniła „pewne kroki”, wykraczając poza sferę decyzji podejmowanych przez „zintegrowane dowództwo”. Chodzi o broń atomową. De Gaulle podważa w tym liście kwestię wspólnej polityki NATO, które ma plan co do bezpieczeństwa Zachodniej Europy, ale nie basenu Morza Śródziemnego, Wschodu, Północnej i Czarnej Afryki. Generał podkreśla przy tym odmienną postawę i punktów widzenia w tych sprawach Francuzów i Anglików, którym nigdy nie dowierzał. Dalej pisze do Eisenhowera, że Francja zamierza powołać Dowództwo Śródziemnomorskie, które, w obliczu zagrożenia kontynentu afrykańskiego ze strony Związku Radzieckiego, będzie bronić interesów Francji w Afryce. De Gaulle nie ukrywa, że Francja powinna się krok po kroku wycofać z NATO tym bardziej, że jego zdaniem zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego nie istnieje, gdyż Moskwa powinna bardziej zainteresować się tym, co się dzieje w Azji, przede wszystkim w Chinach - to tam czyha na nią niebezpieczeństwo.

Od czasu gdy de Gaulle pisał te słowa minęło niemal pół wieku. Sytuacja na świecie uległa diametralnym przemianom, ale w skali geopolityki, nie na poziomie mentalności człowieka rozpiętego na blejtramie życia między - jak to ujmują Francuzi - pracą, metrem i spankiem. Jean-Francois Revel w swojej książce o obsesji antyamerykańskiej pisze, że w zdumienie może wprawić to, iż Stany Zjednoczone są bardziej znienawidzone, nawet przez swoich sojuszników, teraz, gdy skończyła się „zimna wojna”, niż wtedy, gdy trwała ona. A zatem Uncle Sam zrobił swoje i teraz może odejść? To by się zgadzało z tezą Andrzeja Bobkowskiego z jego „Szkiców Piórkiem”, jednej z najpiękniejszych książek w języku polskim, jakie zostały napisane w XX wieku, który z zadumą skonstatował, że Francuzi już nazajutrz po wyzwoleniu zapomnieli, kto ich wyzwolił i

patrzają na wyzwoliciela z mieszaniną pogardy i niechęci. Te tony przebijają w fali krytyki wobec prezydenta Sarkozy'ego. Francja, aby móc odgrywać swoją rolę wielkiego mocarstwa na arenie międzynarodowej, musi wejść do struktur wojskowych NATO. Tylko wtedy będzie mogła pociągać za sznurki decyzji dotyczących interwencji w Afganistanie, w Iraku, na Bliskim Wschodzie i w Afryce, w Europie, gdzie pierwsze skrzypce wymknęły jej się z rąk, i w Ameryce Południowej. Bo NATO jest w tej chwili superpotęgą wojskową na świecie. A NATO to Stany Zjednoczone. Żeby zneutralizować ich potęgę trzeba grać w tych samych barwach. Nieobecni nie mają racji. Więc trzeba wejść do NATO, aby odzyskać głos.

Socjaliści przeciwko temu protestują. Z oburzeniem reagują na decyzję wzmocnienia o 700 żołnierzy francuskiego kontyngentu w Afganistanie. Socjaliści, którzy zgłosili wotum nieufności wobec rządu, stali się najwiewniejszymi spadkobiercami ideałów de Gaulle. To brzmi jak paradoks, ale to właśnie francuska lewica stała się bardziej gaullistowska niż centroprawica, a zatem bardziej anachroniczna, przystająca do innych czasów. W powietrzu fruują te same co pół wieku wcześniej argumenty o utracie przez Francję niezależności. Tyle tylko, że wiadomo, iż

większość z nich to czysty populizm. Socjaliści szukają elektoratu gdzie się da, a że większość opartego na klasie średniej społeczeństwa francuskiego broni swojego intelektualno-politycznego establishmentu, to i socjaliści, chcąc zdobyć wyborców, biją w takie dzwony. A dalej jest już jak w dowcipie o tym, jak przychodzi baba do lekarza. Przychodzę zatem do apteki. A tam „pan magister” zamiast mi leki przynieść zgodne z receptą, patrzy się na moje wypisane na niej nazwisko i powiada, że jak jestem z Polski, to jestem „zdrajcą sprawy europejskiej, bo my Polacy zawsze trzymamy się Amerykanów, a nie Europy”. Działo się to w czasach, gdy Europą kierowała rozchytobana kolejka francusko - niemiecka i wszyscy nad Sekwaną byli przekonani, że to Francja nadaje bieg sprawie, dyktuje tempo, warunki, krzewi kulturę, a Niemcy tylko smarują całą tę imprezę żywą gotówką - wiadomo kto jest mecenasem, a kto artystą. Pan aptekarz nie chciał przyjąć do wiadomości ani argumentu o tym, że F16 miały lepszą propozycję offsetową, że chodzi nam, Polakom, o bezpieczeństwo, którego nie znajdziemy pod skrzydłem galijskiego koguta wdzięczącego się do misia z Rosji, ani argumenty wojskowe, ani gospodarcze, ani polityczne nie trafiały. W końcu wyciągnąłem na środek apteki Grubą Bertę i odpaliłem, że przecież Amerykanie nigdy nie powiedzieli, że nie chcą umierać za Gdańsk i że dwa razy Europę wyzwolili z rozpiętych przez nią samą straszliwych wojen. Lekki natychmiast się pojawił na ladzie i „pan magister” rozplynął się w powietrzu. Był „Americian dream”. Teraz i prezydent Sarkozy, i pan aptekarz, i przeciętny zjadacz bagietki śnią o „French dream”, tyle tylko, że widzą do tego inne metody, jedni podświadomie chcą się wzorować na anachronicznej, brytyjskiej zasadzie, od której odchodzi już wielu polityków z Wysp, na „wspaniałej izolacji”, która miałaby zapewniać niezależność i wyrastać z przekonania, że jest się tak świetnym, iż inni pójdą za nami. Inni, jak Sarkozy, uważają, że aby mieć wpływ na smak zupy, trzeba wleźć do garnka, w którym się ona gotuje, a przynajmniej potrzymać chochlę w dłoni. A co na to NATO? Podejrzewam, że Brukseli nie tak bardzo zależy na obecności Francji w strukturach wojskowych jak na tym, aby mieć ją na oku - tam nie zapomniano, jak to pewien francuski pułkownik, biorący udział w obradach politycznych Sojuszu, przekazał „tradycyjnym przyjacielom Francji Serbom” cele, w jakie mają uderzać w Belgradzie natowskie rakiety. Cele były jak wymienione. Sprawie łeb ukręceno. Jednak po co ukręcać jeśli ma się łeb koło siebie, pod kontrolą.

**Marek Brzeziński**



# Chleba i igrzysk

Bogdan Usowicz

**W**ygłąda na to, że rząd ponosi poważne porażki w swojej polityce. Żądania chleba i igrzysk okazują się coraz trudniejsze do spełnienia.

Zacznijmy od materii. Polaków dotyka kilka bolesnych podwyżek cen. Poza codziennie wyższymi cenami w sklepach, oficjalnie poinformowano o podwyżce cen biletów PKP i wzroście o 15% cen gazu.



Ta ostatnia podwyżka została wprowadzona ze sprytnym uzasadnieniem. Komunikat brzmiał mniej więcej tak: „Rząd nie zgodził się na proponowaną 40% podwyżkę cen gazu i ostatecznie wyniesie ona tylko 15%”. Później przyszło wyliczenie, że ci, którym gaz służy tylko do podgrzewania obiadów, dopłacą 7 zł, a właściciele ogrzewający gazem średniej wielkości domki jednorodzinne - ok. 40 zł. Sumy nie wydają się przerażające. Problem jednak z tymi, którzy nie tylko „podgrzewają” obiady, ale je gotują. Przeprowadziłem krótką sondę z właścicielami „średniej wielkości domków” i wychodzi na to, że wzrost cen o 15%, przy ich aktualnych rachunkach, oznacza kwoty większe nawet niż 100 zł. W rządzie widać liczą inaczej...

Nie samym chlebem człowiek żyje. Literaturą też nie, co udowodniła pani minister oświaty Katarzyna Hall, która chce likwidować sporą liczbę lektur. Teraz okazuje się, że kiedy Gombrowicza likwiduje Giertych, to jest złe, ale kiedy to samo robi Hall, wszystko jest OK. Zamiast książek ludowi zostają jeszcze igrzyska. Ale i tu sprawy wyglądają fatalnie. Choć Chińczycy trzymają się mocno i olimpiada będzie, bo Zachód nie ma ochoty zadzierać z taką potęgą przemysłową, to już igrzyska krajowe siadły zupełnie. Chodzi rzecz jasna o piłkę nożną, a wydawało się, że może być dobrze. Po raz pierwszy od lat można było oglądać byłą minister sportu Jakubiak z PiS i obecnego ministra Drzewieckiego z PO mówiących „jednym głosem”. Dwojka polityków nie tylko mówiła to samo, ale nawet pomagała sobie kończyć zbyt złożone zdania. „Jeden tylko, jeden cud: z Szlachtą polską - polski Lud” - chciało się zawołać, choć nie wiadomo, kto tu reprezentował którą

warstwę społeczną. Zgoda rzecz jasna buduje i chyba zadrżał w tym momencie cały zarząd PZPN, bo zwołał nawet specjalne posiedzenie w sprawie korupcji. Zwołał i... zostało po staremu. Prezes Michał Listkiewicz kolejny raz obiecał podać się do dymisji, ale we... wrześniu. Złośliwi pytają - którego roku?

Prezes podaje się tak do dymisji już od kilku lat. Najpierw uratowała go organizacja Euro 2012, później wsadzenie do więzienia ministra sportu Lipca. Teraz Listkiewicz z rozbrajającą szczerością mówi, że jak zarząd poda się do dymisji, to wyjazd Polaków na Euro do Austrii będą musieli załatwiać kierowca i sprzętaczka. Do tego dochodzi poparcie dla prezesa ze strony Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Politycy musieli się ugiąć i będą czekać do września, a jeśli polscy piłkarze dobrze zagrają na Euro, to być może znowu jakoś PZPN ocaleje. Nie wybiegając w przyszłość, warto zanalizować przykład swoistego szantażu ze strony UEFA i FIFA. W kraju nie można zrobić porządku z przeżartym korupcją związkami, bo PZPN ma być statutowo niezależny od władz krajowych. Sam PZPN niczego nie jest w stanie i nie chce porządkować. Okazuje się, że zależność od struktur ponadnarodowych zapewnia tej bandzie pewien rodzaj bezkarności. Jeśli chcemy organizować ME 2012 i grać na ME 2008 to trzeba także tolerować Listkiewicza et consortes.

W Polsce zebrano już zgłoszenia ponad 100 ośrodków, które chcą gościć ekipy piłkarskie w czasie Euro 2012. Na liście znalazły się też Wronki. Choć chodzą tu zapewne o miejscowy ośrodek Amiki, to w miasteczku znajduje się też znany zakład karny. Być może jest to szansa na to, żeby zamknięci już działacze mogli nadzorować przygotowania kadry choćby z za krat.

PZPN, jak większość związków sportowych, wszedł do III RP prosto z PRL. Przytułek znaleźli w nim nie tylko koleżdy ministra sportu Kwaśniewskiego, ale i byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Przez lata piłka służyła też do napełniania kieszeni różnych hochsztaplerów. Zastępowanie jednych działaczy innymi niczego nie zmienia. Istnieje potrzeba pojawienia się w piłce zupełnie nowych ludzi. Jeśli politycy okażą się zdeterminowani, a PiS i PO nadal będą mówić w tej sprawie jednym głosem, to jakaś szansa istnieje.

Tymczasem frustracja dotknęła chyba też kibiców. Lali się w Łodzi i na wrocławskiej starówce. W Chorzowie przypomnieli sobie też o „chlebie” i zdemolowali oraz okradli stoisko z parówkami. Nie wiadomo, czy wystarczy klubów, których nie dotyczą zarzuty korupcji, do stworzenia w przyszłym sezonie ekstraklasy. Podobno dobierze się z II ligi. Wygląda na to, że mój ulubiony Kmita Zabierzów, tułający się w końcu tabeli zaplecza ekstraklasy, jeszcze zagra w Lidze Mistrzów. I to dopiero będą igrzyska.

*Dokończenie ze str. 3*

## Czy te oczy mogą kłamać?

Największą zagadką jest to, że nitki bisioru nie przyjmują farb malarskich ani nie poddają się żadnej innej technice obróbki artystycznej! Jak więc powstał obraz? Jakiej nieznannej techniki użył artysta malujący twarz Chrystusa? A może wizerunek powstał pod wpływem czegoś, co spowodowało w nitkach bisioru zmiany chemiczne, podobne do zjawiska hologramu?

*Pojawia się i znika*

**G**dy wchodzi się do kościoła w Manoppello, wydaje się, że w ramach wisi białe, prawie przezroczyste płótno. Gdzie ta słynna twarz? - dziwią się ludzie. Dopiero, gdy podchodzą do obrazu pod pewnym kątem, widzą wizerunek długowłosego mężczyzny ze złamanym nosem i częściowo wyrwaną brodą. Ma otwarte, żywo patrzące oczy. Ten tajemniczy obraz łączy w sobie cechy fotografii, hologramu, malowidła i szkicu, lecz nie jest żadnym z nich. „Cienie na portrecie są subtelniejsze, niż potrafiłby wyzwarować sam Leonardo da Vinci” - pisze Paul Badde, autor bestselleru „Boskie oblicze”.

**M**anoppello cieszy się w ostatnich latach coraz większą popularnością. Przyczyniła się do tego publikacja wyników badań przeprowadzonych przez jezuitę o. Heinricha Pfeiffera i trapistkę s. Blandinę Paschalis Schlömer. Ich analizy wykazują zgodność Oblicza na chuście z Manoppello z tym utrwalonym na Całunie Turyńskim. Oboje są przekonani, iż relikwie są oryginalne, a powstałe na nich obrazy są jedynym w swoim rodzaju zapisem zmartwychwstania Chrystusa.

**W**elon nie jest chustą Weroniki - wyjaśniają autorzy „Miejsc Świętych”. Dlaczego? Chociażby dlatego, że oczy na wizerunku są otwarte, a w naturalnym, biologicznym oddechu człowiek zamyka powieki, gdy ktoś przykładą mu do twarzy chustę. Na stronach miesięcznika znajdziemy przemawiającą do wyobraźni hipotezę historyka sztuki o. Heinricha Pfeiffera, który twierdzi, że wizerunek twarzy Chrystusa na Welonie z Manoppello powstał w momencie zmartwychwstania dzięki uprzedniemu położeniu go bezpośrednio na Całunie, na wysokości twarzy zmarłego Pana. Dzięki promieniowaniu o naturze niewyjaśnionej przez naukę na Całunie Turyńskim znalazł się wizerunek umęczonego Chrystusa. Podobnie było z welonem z Manoppello. Różnica jest taka, że człowiek z Całunie Turyńskiego jest potwornie skatowany, a twarz z Manoppello to wizerunek Zmartwychwstałego.

**O**welonie z Manoppello Kościół wie dział od 400 lat, ale żaden papież nie nawiedził tego obrazu. Przełomu dokonał 1 września 2006 Benedykt XVI. Dziś tysiące ludzi coraz tłumnie odwiedzające miasteczko w Abruzji zadają sobie to samo pytanie: Czy tak wyglądał Jezus?

*M. Jakimowicz - Gość Niedzielny*



LA PAGE DES FRANCOPHONES  
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

## À LA MÉMOIRE DE KATYŃ

**P**our la première fois, le 13 avril dernier, on a commémoré la Journée du souvenir des victimes des crimes de Katyń.

Celle-ci a été instaurée par la Diète en hommage aux victimes, à l'occasion du 65<sup>e</sup> anniversaire de la découverte des massacres des officiers de l'armée et des représentants des élites de la nation polonaise, commis au printemps 1940 par le NKVD sur ordre des plus hautes autorités de l'Union soviétique.

Une cérémonie s'est déroulée à Varsovie, sur la place Piłsudski, devant le tombeau du soldat inconnu, en présence du président de la Diète, du ministre de la défense nationale, du maire de Varsovie, de parlementaires, d'officiers de l'armée, des représentants de l'association des familles des victimes, d'anciens combattants, de scouts et des habitants de la capitale. Plus tôt, une messe avait été célébrée dans la cathédrale de l'armée polonaise par l'évêque aux armées, Mgr Tadeusz Płóski. À la fin de la messe, les restes d'un

officier, retrouvés au Danemark, ont été déposés dans une chapelle dédiée à Katyń, à l'intérieur de la cathédrale.

Une autre cérémonie a eu lieu au cimetière militaire polonais de Katyń.

Aujourd'hui encore les familles des victimes et toute la nation polonaise attendent que la Russie fasse un geste et reconnaisse les massacres pour ce qu'ils étaient, comme des crimes contre l'humanité, comme des génocides, au lieu de les traiter comme de simples affaires criminelles couvertes par la prescription. Les Polonais attendent également des autorités russes qu'elles révèlent les autres charniers où se trouvent encore les restes des victimes polonaises qui y ont été massacrées. Tout n'est pourtant pas bloqué dans la société russe. *Rzeczpospolita* rapporte qu'un signe est venu de l'opposition groupée autour de *Novaïa Gazeta*



A. Wajda - Katyń

(dont une de ses journalistes était Anna Politkovskaïa, assassinée en 2006). Dans un hors-série, les journalistes, voulant commémorer les crimes de Staline en Russie, ont profité de la présentation du film d'Andrzej Wajda à Moscou pour exiger que le pouvoir fasse toute la lumière sur les massacres de Katyń, afin que les simples citoyens russes sachent également ce qui s'y est vraiment passé car ils manquent totalement d'informations. Ils ont également lancé un appel aux Polonais : « Nous vous demandons pardon pour la tragédie de Katyń, pour la mort des vingt-deux mille citoyens polonais. Nous nous inclinons profondément devant les enfants, les petits-enfants et les arrière-petits-enfants des victimes des assassinats. »

### - EN BREF -

□ D'après un sondage CBOS, 59% des Polonais estiment que les partis politiques devraient vivre avec les seules cotisations de leurs membres et les dons de leurs sympathisants. 19% pensent qu'ils pourraient tirer partie des bénéfices résultant d'activités lucratives. Seuls 6% voudraient que les formations politiques soient subventionnées par le budget de l'État. D'après les premiers chiffres de la Commission électorale nationale qui vérifie les comptes des partis, le plus riche est la PO avec 39,4 millions de zloty de revenus (environ 10 millions d'euros), mais les libéraux accusent une diminution de 7 millions. Derrière arrive le PiS avec 38,5 millions (-3,2 millions). En troisième position, on trouve le PSL avec 33,2 millions de revenus. C'est un bon résultat pour un parti qui n'a

pas cessé de perdre des élus au fil du temps. J'avais eu l'occasion d'écrire ici, il y a quelques années, que c'était à l'époque la plus riche des formations. En 2007, elle a fait un bond de 18,1 millions de zloty, dû notamment à la vente de biens immobiliers qui étaient en sa possession. Le SLD enregistre une perte de 9 millions et se place en quatrième position avec 26,6 millions de revenus.

□ D'après le Premier ministre Tusk, le gouvernement prépare un projet de loi visant à indemniser les citoyens polonais spoliés par l'État. L'indemnité devrait être de l'ordre de 15% à 20% de la valeur des biens confisqués.

□ D'après l'épiscopat polonais, plus de 2000 ecclésiastiques polonais travaillent à l'étranger dont plus de 1000 moines, plus de 300 prêtres et plus de 600 moniales. Actuellement, c'est entre 60 et 70 membres du clergé qui partent en

mission chaque année. C'est moins qu'il y a quelques années où l'on comptait une centaine de départs par an. Par ailleurs, on a dénombré 25% de candidats en moins à l'entrée dans les séminaires et une baisse de 10% des candidats à l'ordination. Il faudra voir dans la durée si c'est une vraie tendance à la baisse, mais on peut déjà sentir se pointer les effets de la sécularisation et de la culture antireligieuse qui se développent insidieusement dans notre pays.

□ D'après le quotidien *Dziennik*, il y aurait y avoir 130000 enfants abandonnés par au moins un des deux parents après la vague d'émigration des années 2004-2005. La moitié de ces enfants, que le journal appelle « euro-orphelins », vit avec un seul des deux parents resté en Pologne, un quart vit chez les grands-parents, 10% sont sous la garde d'un aîné, 3% sont chez des proches, tandis que le reste vit seul, ou a été placé à l'orphelinat ou dans des familles d'accueil.

## listy nadesłane do Redakcji

**Monsieur Jan Luyckx  
Ambassadeur du Royaume de Belgique  
en Pologne, Warszawa**

Monsieur l'Ambassadeur,  
A mon grand étonnement et avec indignation, j'ai appris que l'Ambassade du Royaume de Belgique en Pologne a accordé son Haut Patronage au « Festival de Culture et de Tolérance » qui doit avoir lieu du 24 au 27 avril prochaine à Cracovie.

Je respecte profondément chaque homme, quel qu'il soit, mais il s'agit-là d'un cycle de manifestations, organisées par des milieux homosexuels radicaux qui visent la promotion des comportements en contradiction avec la tradition, la culture polonaise et les convictions religieuses de la majorité des Polonais.

Je considère que l'engagement de la part d'une représentation diplomatique, à l'égard de cette initiative, est une ingérence inacceptable dans les affaires intérieures de la Pologne.

Je tiens à ajouter que l'Ambassade de Pologne à Bruxelles ne prend jamais position dans des manifestations qui concernent le Royaume de Belgique. Je pense

qu'une attitude réciproque de la part d'une Représentation belge en Pologne s'impose d'elle-même.

Compte tenu de ce qui précède, je vous serais obligé, Monsieur l'Ambassadeur, de renoncer à votre Haut Patronage, accordé à ce « Festival », dont les visées heurtent violemment les traditions polonaises et le patrimoine moral séculaire de la civilisation européenne.

Je vous prie d'agréer, Monsieur l'Ambassadeur, l'expression de ma considération distinguée.

**Dr. St. Kozanecki  
(Former President Central Committee  
of Free Poles in Belgium)**

# Władysław Tatarkiewicz - wybitny filozof i wspaniały człowiek

*Maria Wojtowicz*

**S**tefan Swieżawski powiedział o Władysławie Tatarkiewiczu, że miał on w sobie coś z klasycznych mędrców, których filozofowanie urasta w ponadczasowość i wykracza poza uwarunkowania czasowo-przestrzenne.<sup>1</sup>

Zapisał się w historii nauki polskiej głównie jako etyk i aksjolog, autor cenionych i tłumaczonych na wiele języków dzieł, m.in. 3-tomowej „Historii filozofii”, monumentalnej i nowatorskiej „Historii estetyki” oraz z przystępnej filozofii moralności.

Tatarkiewicz należy do najznakomitszych polskich filozofów, a właściwie historyków filozofii, a także historyków sztuki i estetyki. Z jego podręczników uczyło się kilka pokoleń Polaków i uczą kolejne. Zostawił po sobie bogaty dorobek naukowo-badawczy, który przyniósł mu uznanie międzynarodowe. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk.

Urodził się 3 kwietnia 1886 roku w Warszawie w uzdolnionej rodzinie pielęgnującej tradycje religijne. Ukończył gimnazjum w Warszawie. Studiował na różnych kierunkach (matematykę, prawo, psychologię, filozofię, antropologię, zoologię, historię sztuki; i na różnych uczelniach). Po zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego w 1905 roku wyjechał na studia za granicę. Najpierw udał się do Zurychu, gdzie wyjechał jego najbliższy kolega Władysław Kornilowicz, znany później duchowny, twórca duchowości podwarszawskich Lasek. Następnie przeniósł się do uniwersytetu w Berlinie, a później w Marburgu. W Marburgu działała wówczas neokantowska szkoła filozoficzna. Jego nauczycielami byli między innymi H. Cohen, P. Natorp. Tatarkiewicz skoncentrował swoją uwagę na filozofii i przystąpił do pisania rozprawy doktorskiej. Po doktoracie, w roku 1910, powrócił do Lwowa, gdzie „szkoła Twardowskiego uczyła właśnie, jak pracować naukowo”. Warto dodać, że rok akademicki 1911/1912 spędził w Paryżu. Tu też, w College de France, chodził na wykłady Bergsona i Janeta.

Okres swojej wielkiej aktywności zawodowej, intelektualnej i organizatorskiej Tatarkiewicz rozpoczął pierwszym wykładem, wygłoszonym 18 listopada 1915 roku na nowo otwartym Uniwersytecie Warszawskim, gdzie prowadził wykłady z historii filozofii, etyki i estetyki. Uniwersytetowi Warszawskiemu poświęcił 50 lat swego pracowitego życia. Jak napisał później we „Wspomnieniach”, miejsce to było dla niego bardziej własne i codzienne niż własny pokój we własnym mieszkaniu.

W. Tatarkiewicz był profesorem i kierował katedrami także innych uczelni, m.in. Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Habilitował się

w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na podstawie rozprawy „O bezwzględności dobra”. W roku 1919 obok zajęć uniwersyteckich i naukowych przyjął na siebie nowe obowiązki. W latach 1924-1949 był redaktorem naczelnym „Przeglądu Filozoficznego”, centralnego pisma polskiej myśli filozoficznej, stawiając je na wysokim poziomie naukowym.<sup>2</sup>

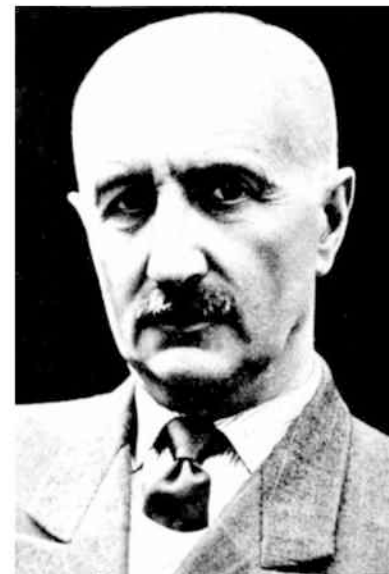
Szczególnością postawa Profesora Tatarkiewicza - pedagoga i nauczyciela, towarzyszyła i gruntowała jego teoretyczne dociekania. Choć przyszło mu działać także w czasach komunizmu, to jednak nigdy nie ugiął się pod jego presją. Uniwersytet Jagielloński (w 1968) oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski (w 1976) nadały mu tytuł doktora honoris causa.

Tatarkiewicz prowadził liczne wykłady i seminaria za granicą - m.in. w uniwersytetach w Berkeley, Rotterdamie, Kopenhadze, Oslo, Genewie, Paryżu, Monte Carlo, Budapeszcie, Brukseli, Rio de Janeiro, San Paulo, Sofii, Berlinie, Getyndze, Kolonii, Bonn, Tuluzie, Lucernie, Pradze, Nowym Yorku, Filadelfii, Los Angeles, San Francisco, Londynie, Amsterdamie, Rzymie. Z polecenia Senatu Uniwersytetu w Marburgu został wyróżniony w 50-lecie promocji doktorskiej tak zwanym złotym doktoratem (Golden Doctor).

Był naukowcem wszechstronnym. W swych pracach zawarł zagadnienia nie tylko z filozofii, ale także z teorii muzyki, poezji i plastyki. Zajmował się również estetyką i historią sztuki. Omówił szczegółowo genezę, rozwój i znaczenie podstawowych pojęć estetyki: sztuki, piękna, formy, twórczości, odtwórczości i przeżycia estetycznego. Godne podkreślenia jest to, że pełna bibliografia prac Tatarkiewicza zawiera ok. tysiąc pozycji.<sup>3</sup>

Wielotorowość zainteresowań badawczych Tatarkiewicza nie jest przypadkowa. Obejmował w całość duchową kulturę europejską zrodzoną w starożytnej Grecji i od czasów antycznych rozwijaną po dzień dzisiejszy. Jej przestrzeń służyła mu za podstawę przy porządkowaniu pojęć. Umiał wprawdzie być „wąskim” specjalistą, rzadko jednak ograniczał spojrzenie do określonego okresu, prądu, czy twórczości indywidualnej. Najczęściej badanie problemu przekształcał w studium motywu. Przykładem może być obok innych dzieł traktat „O szczęściu”.

Po latach napisał, że nie miał ambicji, by robić coś doskonale czy lepiej od innych. Najbardziej zależało mu na tym, by swoje robić dobrze. Był człowiekiem, który lubił pracę. Nie żałował nigdy trudu, bardzo długo poprawiał rękopisy. Umiał też wypoczywać. Wakacje spędzał najczęściej



wraz z żoną Teresą (z domu Potwowska) w posiadłości w Rodoryżu (powiat łukowski). Chętnie siadał na konia i w samotnej jeździe po lasach rodorydzkich zastanawiał się i przygotowywał do kolejnego dzieła.

Dzieła Tatarkiewicza wyróżniają się jasnością wykładu, przemyślaną kompozycją, wprowadzającą klasyczny ład i porządek do prezentowanego materiału. O rzeczach nieraz niezmiernie zawiłych potrafił mówić prostym i zrozumiałym językiem. Prowadził czytelnika prostą drogą przez gąszcz skomplikowanych analiz. Wystrzegał się złożonych sformułowań, unikał niejasności wypowiedzi oraz typowego żargonu filozoficznego, posługując się przy tym piękną, literacką polszczyzną. Przejrzystość, potoczność, konkretność - oto główne cechy jego książek. Sam zresztą podkreślał w swych „Wspomnieniach”: „za mój obowiązek pisarza mam przede wszystkim: wyłożyć rzecz prosto i jasno. Uważam za ciężki zarzut, gdy mi ktoś powie, że mnie nie zrozumiał”.

Godna podkreślenia jest także ogromna erudycja Tatarkiewicza, jego umiejętność i trafność w łączeniu spraw pozornie odległych. Wszystko to podane jest z lekkością i prostotą tak, że staje się prawie niezauważalne, a czytelnik przyjmuje jako oczywistość. Tatarkiewicz troszczył się o rozróżnianie znaczeń, o poprawność języka w duchu szkoły lwowsko-warszawskiej.<sup>4</sup> Cechowała go niespotykana trzeźwość myślenia. Miał rzadko spotykany dar pisania prosto o sprawach trudnych. Niezwykła dobroć, życzliwość w stosunku do każdego człowieka oraz wewnętrzny spokój były jego wzytówką.

Dzięki przyjaźni z księdzem Prymasem Stefanem Wyszyńskim mógł spędzić cały dzień z Ojcem Świętym Janem Pawłem II i z bliska zobaczyć jego urok. Wspominał, że promieniująca z Ojca Świętego dobroć i mądrość odcisnęła piętno na jego życiu.

*Dokończenie str. 12*



Polska - Francja - Świat

Anna Rzczycka

## Śp. Ryszard Zieliński

**2** lutego br. w wieku 67 lat zmarł znany działacz polonijny z Donbasu na Ukrainie.

Był założycielem Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, członkiem Związku Dziennikarzy Ukrainy, redaktorem naczelnym polsko-ukraińskiej gazety „Polacy Donbasu”, współtwórcą audycji radiowych „Polska Fala Donbasu” i telewizji „TV Polaków Donbasu”. Znano go na Ukrainie jako jednego z najaktywniejszych prezesów towarzystw narodowych. Do końca życia miał pełno pomysłów i podejmował wiele inicjatyw. Zapraszał do współpracy inne stowarzyszenia południowo-wschodniej Ukrainy, był otwarty i ciekawy świata.

Ryszard Zieliński urodził się w polskiej rodzinie we Lwowie; tam uczył się w polskiej szkole średniej i brał udział jako aktor-amator w przedstawieniach pierwszego we Lwowie polskiego teatru. Następnie ukończył lwowskie technikum górnictwa. Skierowano go do pracy do miasta Makiejewki w obwodzie donieckim. Tam przez 30 lat pracy w kopalni opanował bardzo wiele specjalności: zaczynał jako elektro-słusarz i mechanik, potem został pomocnikiem kierownika jednego z działów wydobywcia. A ponieważ jednocześnie studiował na Politechnice, gdzie zdobył dyplom inżyniera-górnika, szybko awansował, najpierw do stanowiska zastępcy dyrektora, a potem dyrektora kopalni. Za wieloletnią pracę otrzymał w 1987 r. tytuł „zasłużonego górnika”.



foto: Ryszard Zieliński z ks. J. Wiśniewskim

Praca w kopalni poważnie odbiła się na jego zdrowiu, a kiedy z tego powodu przeszedł na emeryturę, choć mógł sobie spokojnie odpoczywać, zaangażował się całym sercem i duszą w pracę społeczną. Współpracował z Federacją Organizacji Polskich na Ukrainie, brał udział w konkursach literackich, publikował w Donbasie i poza jego granicami, także w Polsce. Za jeden z reportaży otrzymał nagrodę Związku Pisarzy Polskich. Szczególne miejsce w jego działalności, poza pracą dla polonijnej prasy, zajmowała organizacja festiwali, koncertów i

spotkań polonijnych. Dzięki niemu w 2001 roku w obwodowej filharmonii odbył się pierwszy Festiwal Kultury Polskiej w Donbasie, który szybko wyrósł do poziomu krajowego.

Z inicjatywy Ryszarda Zielińskiego do Polski jeździć zaczęły grupy dzieci, by uczyć się języka swych przodków i poznać polską kulturę. Młodzież z Doniecka otrzymała także możliwość studiowania na polskich wyższych uczelniach. Towarzystwo Kultury Polskiej w Donbasie zapraszało wielokrotnie polskich uczonych, ministrów i senatorów, posłów do Unii Europejskiej. Jego gośćmi byli premier Rzeczypospolitej Polskiej, ambasador i konsul generalny RP w Charkowie. Ryszard Zieliński potrafił z nimi rozmawiać i zdobywać dla swych podopiecznych w Donbasie pomoc, wsparcie i uznanie. Był człowiekiem bardzo bezpośrednim i życzliwym dla innych. Jego przyjaciele dziwili się, że zawsze tyle dobrego widzi w każdym człowieku, że cieszy się sukcesami innych ludzi, że w każdej sytuacji potrafi zachować optymizm i zimną krew. Ryszard Zieliński interesował się także żywo historią Polaków na Ukrainie. Zbierał materiały na temat poszczególnych fal polskich uchodźców, którzy od czasów carycy Katarzyny II zaczęli być zsyłani na wschód. Największa ich liczba skierowana została do budowy kopalń i hut po powstaniu styczniowym. Do dziś wśród osób polskiego pochodzenia w Donbasie żyją ludzie, którzy pamiętają opowieści swych dziadków na ten temat. Ryszard Zieliński lubił ich słuchać i zapisywać wszystko, co mówili. Sam był głównym redaktorem książki „Jelscy wczoraj i dziś”, w której opisał dzieje polskiej rodziny zesłanej na Ukrainę. Polakom w Donbasie będzie go brakowało.

Dokończenie ze str. 6-7

### Brzydopopolita

Podobne zjawisko ma miejsce w innych miastach. We Wrocławiu powstaje Sky Tower, w Gdańsku Big Boy, tudzież gigantyczna hala widowiskowo-sportowa. Nawet nazwy tych obiektów świadczą o fascynacji „wielkością” oraz kosmopolityzmem. Obiekty te nie mają wiele wspólnego ani z funkcjonalnością, ani z „kompatybilnością” z otoczeniem. Budowę wysokich apartamentowców w Londynie można uzasadnić rozpaczliwym brakiem wolnej przestrzeni pod budownictwo oraz gigantycznymi cenami nieruchomości. Warszawa nie cierpi na niedobór terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Frankfurt do centrum finansowo-komercyjnego, nie aspirujące do rangi miasta historycznego i miejsca prestiżowego. Dlaczego wzorem do naśladowania ma być Frankfurt, a nie Paryż, Rzym, Londyn czy Berlin?

Niezastąpiony Stefan Kisielewski (Kisiel) wykrzyknął pewnego razu z rozpaczą: „Ależ okropnie brzydka będzie ta Polska po latach!” Niestety, w świetle tego, co się obecnie dzieje, brzydota zdaje się przekształcać w element na trwałe zakorzeniony - niezależnie od panującego ustroju - na obszarze rozciągającym się między Odrą a Bugiem.

Wojciech Turek

Dokończenie ze str. 11

### Władysław Tatarkiewicz...

Władysław Tatarkiewicz zmarł 4 kwietnia 1980 roku w Warszawie. Był kimś więcej niż uczonym, filozofem, historykiem. Był wybitnym pedagogiem, nauczycielem i mistrzem, nie tylko dla bezpośrednich współpracowników, ale dla wielu pokoleń polskich humanistów i po prostu polskiej inteligencji.

Profesor Władysław Tatarkiewicz to autor, z którego wciąż możemy być dumni - mówił o nim Edward Zieliński z Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i przypominał słowa skierowane do Tatarkiewicza przez kard. Wyszyńskiego podczas uroczystości nadania filozofowi tytułu doktora honoris causa KUL w 1976 r.: „my wszyscy jesteśmy Pańskimi uczniami”.

<sup>1</sup> S. Świeżawski, *W stulecie urodzin Tadeusza Kotarbińskiego i Władysława Tatarkiewicza*, Ruch Filozoficz-

ny 44 (1987), s. 237; <sup>2</sup> M. Jaworski, *Władysław Tatarkiewicz*, Warszawa 1975, s. 40-41; <sup>3</sup> J. Krajewski, *Władysława Tatarkiewicza Bibliografia*, Wrocław 1992, s. 103; <sup>4</sup> Szkoła lwowsko-warszawska - założona przez Kazimierza Twardowskiego pod koniec XIX w. we Lwowie i rozwijana dalej przez jego uczniów również w Warszawie była najbardziej znaczącą szkołą w historii filozofii polskiej. Stanowiła w swoim czasie liczącą się w świecie ośrodek myśli filozoficznej i logicznej. Rozkwit szkoły przypada na okres dwudziestolecia międzywojennego, a wybuch wojny i zmiany terytorialne, jakie dotknęły państwo polskie, oznaczały jednocześnie koniec jej działalności, jednakże wpływ szkoły i jej metodologii trwa nadal poprzez jej uczniów i kontynuatorów.

Maria Wojtowicz



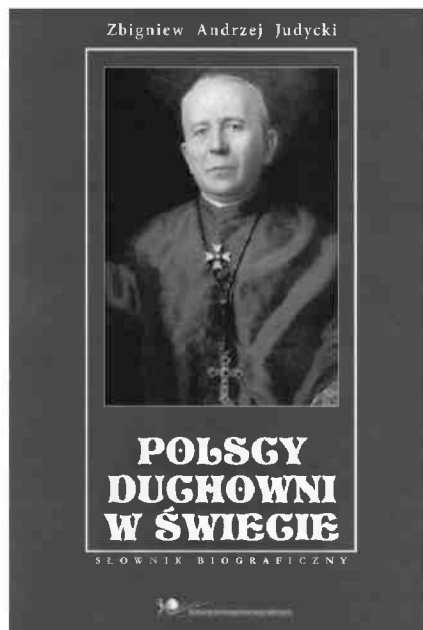
## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### EUROPA

□ Korespondentka PAP w Brukseli Inga Czerny została wyróżniona Honorowym Medalem Europejskim, który otrzymują osoby spoza środowiska przedsiębiorców, promujące idee Unii Europejskiej. Honorowe Medale Europejskie są przyznawane razem z Medalami Europejskimi - odznaczeniami dla przedsiębiorców, którymi wyróżniane są wyroby i usługi odpowiadające standardom europejskim. Dotychczas Honorowe Medale Europejskie odebrali m.in. ks. Adam Boniecki, prof. Jerzy Buzek, prof. Norman Davies, Jan Englert, ks. bp Piotr Jarecki, Andrzej Jonas, ks. abp Henryk Muszyński, ks. bp Tadeusz Pieronek, ks. abp Józef Zyciński.

□ Nakładem Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach ukazał się w marcu br. słownik biograficzny „Polskie duchowieństwo w świecie”.



Publikacja zawiera 2 700 życiorysów (postacie współczesne i historyczne) kardynałów, arcybiskupów i biskupów, kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych pracujących w różnych krajach świata. W przedmowie do słownika kard. Zenon Grocholewski napisał m.in.: *Jest on cennym źródłem dokumentującym wielki wkład polskich i polskiego pochodzenia kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych w pracę duszpasterską poza granicami Polski, a jednocześnie w rozwój cywilizacyjny krajów osiedlenia. Ich losy przedstawione w notach biograficznych świadczą niezbicie, że dodatkowo zaznaczyli swój udział niemal we wszystkich dziedzinach życia społecznego na obczyźnie, co niejednokrotnie zostało utrwalone tablicami pamiątkowymi, pomnikami, nazwami ulic, przyznaniem wysokich odznaczeń czy nadaniem*

honorowego obywatelstwa. Byli to księża, m.in. profesorowie wyższych uczelni, pisarze, dziennikarze, wydawcy, muzycy, lekarze, malarze, założyciele stowarzyszeń, organizacji społecznych i fundacji charytatywnych, inicjatorzy i organizatorzy budowy świątyń, szkół, przedszkoli, hal sportowych czy bibliotek. Osoby zainteresowane nabyciem słownika proszone są o kontakt: IRB - 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt, France; tel. 03 21 26 10 46; e-mail: irb.judycki@libertysurf.fr

### FRANCJA

□ Mieszkający i pracujący od wielu lat we Francji mgr inż. Lucjan Sobkowiak, wieloletni prezes i Członek Honorowy SITPF, jako pierwszy inżynier polonijny otrzymał tytuł Honorowego Złotego Inżyniera 2007, przyznanego przez najstarsze polskie czasopismo techniczne „Przegląd Techniczny”.

### NIEMCY

□ Mieszkający w Niemczech Czesław Gołębiewski odznaczony został przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi za wybitne osiągnięcia na rzecz promocji Polski, zachowania i upowszechniania polskości oraz kultury polskiej w Niemczech. Uroczystość odbyła się - na życzenie odnanzonego - w Restauracji „Gdańska” w Oberhausen. Konsul Generalny RP Andrzej Kaczorowski w swoim przemówieniu podkreślił pracowitość, zaangażowanie, pomysłowość i wielkie oddanie polskiej sprawie, które cechują działalność C. Gołębiewskiego. Zaznaczył także, iż zasługą odnanzonego, jak i jego małżonki, jest stworzenie w Oberhausen nie tylko jednego z najważniejszych ośrodków polskiej kultury w RFN, lecz również centrum miejskiej kultury. Restauracja „Gdańska” bowiem to miejsce dialogu wielu kultur, gdzie Gołębiewski wspiera twórczość zarówno polskich, jak i miejscowych artystów.

### UKRAINA

□ Pomyślnie została zakończona akcja „Mieszkańcy Ziemi Oławskiej z pomocą Polakom na Ukrainie” zorganizowana przez młodych mieszkańców powiatu oławskiego. Zgromadzone dary zostały przekazane Polakom w Sądowej Wiszni na Ukrainie. Głównym organizatorem akcji był Błażej Zajac, radny Młodzieżowej Rady Miasta Oława. Z jego inicjatywy został powołany Komitet Pomocy Polakom na Ukrainie przy MRMO, którego został przewodniczącym. Komitet zorganizował zbiórkę darów dla potrzebujących Polaków mieszkających w Sądowej Wiszni, w województwie lwowskim. W miasteczku tym mieszka ok. 300 naszych rodaków, skupionych wokół Parafii Rzymskokatolickiej, miejscowego

Oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, Polskiej Szkoły Sobotniej oraz polskiego chóru „Lilia”.

### SZWECJA

□ Instytut Polski w Sztokholmie zorganizował seminarium „Matka Dzieci Holokaustu” poświęcone prezentacji postaci Ireny Sendlerowej oraz Żegoty. Seminarium zostało zorganizowane we współpracy Ambasady ze szwedzko-polskim Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Żydów Polskich. W dyskusji panelowej, którą prowadziła dziennikarka Joanna Rose, wzięła udział autorka książki o Irenie Sendlerowej „Matka Dzieci Holokaustu” Anna Mieszowska oraz Piotr Zettinger, który jako czteroletnie dziecko uratowany został z warszawskiego getta przez Irenę Sendler. Spotkanie otworzył Ambasador RP w Sztokholmie Michał Czyż, który mówił o konieczności przypominania o postawach ludzi szlachetnych, którzy byli gotowi ryzykować własnym życiem, ratując innych.

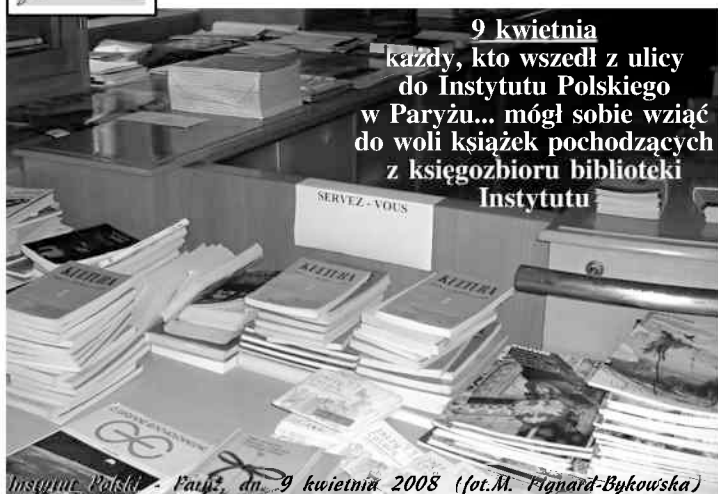
### USA

□ Z chicagowskim Muzeum Polskim odbyło się spotkanie o charakterze integracyjnym, honorujące księży oraz siostry i braci zakonnych pełniących posługę wśród Polonii. W spotkaniu uczestniczyli duchowni z parafii ze stanów Illinois i Indiana, w których odbywają się msze w języku polskim (w aglomeracji chicagowskiej jest ich 64) i które aktywnie uczestniczą w życiu amerykańskiej Polonii (m.in. na ich terenie działa 27 sobotnich szkół języka polskiego, do których uczęszcza ponad 12 tys. uczniów). Na spotkaniu obecni byli także klerycy z Seminarium im. bp. Abramowicza z Chicago, które przygotowuje księży z Polski do posługi w środowiskach polonijnych. Należy podkreślić, iż organizowana przez placówkę impreza integracyjna jest jedynym tego typu wydarzeniem, które daje możliwość wspólnego spotkania się i wymiany poglądów kilkudziesięciu polonijnym duchownym. Witając się z uczestnikami spotkania, Konsul Generalny zwrócił m.in. uwagę na znaczenie dostępu do posługi w jęz. polskim dla emigrantów z Polski, jak również trudną do przecenienia rolę, jaką odgrywają prowadzone przez polskich księży parafie w życiu kulturalnym i oświatowym Polonii amerykańskiej.

### KAMERUN

□ Od ponad 35 lat misjonarzem w Kamerunie jest o. Józef Leszczyński, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, gdzie m.in. był: założycielem misji i proboszczem w Bibémi, Boula Ibib, proboszczem w Figuil, w Poli i wykładowcą prawa kanonicznego w Seminarium Międzydiecezjalnym w Maroua, wikariuszem generalnym archidiecezji garouańskiej, doradcą superiora Delegatury Prowincjalnej w Figuil, sekretarzem prowincjała, pierwszym radnym i wikariuszem prowincjalnym.

## Listy do Redakcji: BYŁA BIBLIOTEKA... NIE MA BIBLIOTEKI!



Oto dokumentacja fotograficzna ukazująca stan Biblioteki Instytutu Polskiego w Paryżu. Księgozbiór był zarejestrowany przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dziś jego przyszłe losy są nieznane. Wiadomo, że fragmentami kolekcji książek naukowych ma się m.in. zaopiekować stacja PAN w Paryżu, niektóre kolekcje trafić mają do Biblioteki Polskiej na Wyspie, a reszta książek? Jeśli nie trafi w prywatne ręce, może bezpowrotnie zginąć na śmietniku, jeśli nikt się nimi nie zaopiekuje! Po tym, jak został podniesiony alarm przez Polonię - o akcji rozdawania książek w stylu „były tylko się ich pozbyć”, drzwi Instytutu zostały zamknięte, aby ukryć prawdę?

Na szczęście, dzięki przytomności umysłu i poczuciu obowiązku pani Magdaleny Pignard-Bykowskiej, udało się uchwycić w obiektywie kilka zajęć, przylapując Instytut na gorącym uczynku.

Czy teraz nadal MSZ utrzymać będzie, że chodzi o reorganizację a nie o likwidację? Chyba czas nazwać rzeczy po imieniu, bo biblioteki Instytutu już faktycznie nie ma!

**Agata Kalinowska-Bowry**

### Informacja o zmianach zasad funkcjonowania niektórych Instytutów Polskich

**20 marca 2008.** W odpowiedzi na docierające do polskich placówek dyplomatycznych i centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych protesty związane z wprowadzanymi zmianami zasad funkcjonowania niektórych Instytutów Polskich w Europie, pragniemy wyraźnie i stanowczo stwierdzić, że MSZ traktuje sieć Instytutów Polskich oraz ataszatów kulturalnych jako niezwykle ważny instrument budowania w świecie obrazu Polski jako kraju dynamicznego, nowoczesnego, o bogatej tradycji historycznej i współczesnej ofercie kulturalnej. O znaczeniu, jakie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przywiązuje do tej formy promocji Polski, niech świadczy fakt, że w ostatnim dziesięcioleciu powołano 5 nowych IP, a w 2008 r. powstaną dwa kolejne Instytuty Polskie - w Brukseli i Madrycie. Jednocześnie stworzone lub rozbudowane zostaną ataszaty kulturalno-naukowe w innych miejscach świata, m.in. w Kairze, Tokio, Pekinie i Buenos Aires. W związku z tym możemy zdecydowanie zapewnić, że Instytutem Polskim w Paryżu i Sztokholmie nie tylko nie grozi zamknięcie lub ograniczanie możliwości działania, ale wręcz przeciwnie - w bieżącym roku budżety programowe tych placówek ulegają podwyższeniu w stosunku do lat poprzednich, a w najbliższych dniach rozpisany zostanie otwarty konkurs na stanowisko dyrektora IP w Paryżu. Pragniemy, aby wszystkie instytuty pełniły funkcje kompetentnych centrów promocji Polski poprzez działalność informacyjno-edukacyjną oraz zapewnienie polskiej obecności w życiu kulturalnym poszczególnych krajów. Głównymi zadaniami tych placówek jest wprowadzanie polskiej kultury do najważniejszych ośrodków życia kulturalnego w krajach ich funkcjonowania oraz dbałość o zapewnienie znaczącej polskiej obecności w przedsięwzięciach międzynarodowych, a także działania na rzecz nawiązywania trwałych kontaktów między polskimi i zagranicznymi partnerami aktywnymi w sferze międzynarodowej wymiany kulturalnej. Priorytetowe traktowanie poszczególnych dziedzin kultury oraz metod ich popularyzacji jest dostosowane do potrzeb w poszczególnych krajach. Po przeprowadzonej w drugiej połowie lat 90-tych szczegółowej analizie ówczesnego modelu działalności wielu Instytutów Polskich doszliśmy do wniosku, że zasadniczej zmianie ulec musi wcześniejsza, zazwyczaj jeszcze PRL-owska, koncepcja instytutów jako domów kultury, zapraszających na gros swoich programów do własnej siedziby. Konstatacja ta była w pełni zgodna z doświadczeniami wielu innych państw, których dyplomacja kulturalna nie opiera się o masowe nauczanie własnego języka. Okazuje się bowiem, że, przy podobnych nakładach sił i środków, instytuty mieszczące się w okazałych siedzibach, z własnymi salami wystawowymi i koncertowymi, osiągają wyraźnie niż-

sze efekty od tych, które funkcjonują raczej jako biura promocyjno-impresaryjne - nastawione na dynamiczne wprowadzanie polskiej oferty do miejscowych instytucji kulturalnych, nie tylko w mieście lokalizacji danej placówki, ale w całym regionie lub kraju. Skonstatowaliśmy, że często działalność tych Instytutów Polskich, które oczekują od odbiorców skierowania się do ich własnych siedzib, dociera zaledwie do niewielkiego (aczkolwiek bardzo dla nas ważnego!) kręgu osób już przekonanonych do walorów polskiej oferty lub do publiczności z Polską związaną. Tymczasem oczywistą misją dyplomacji kulturalnej jest skuteczne docieranie do możliwie najszerszych miejscowych środowisk artystycznych i opiniotwórczych, w szczególności poprzez bliską współpracę z lokalnymi, renomowanymi instytucjami kultury. W pracy tej nieocenionych sojuszników stanowią, naturalnie, ci przedstawiciele Polonii czy przyjaciele i znawcy polskiej kultury, którzy dysponują na miejscu ogromnym kapitałem specjalistycznej wiedzy, kontaktów i doświadczeń. Natomiast specyficzne oczekiwania i potrzeby kulturalne społeczności polonijnych, nie znajdujące odpowiedzi w ofercie programowej naszej dyplomacji kulturalnej, starają się spełniać polskie ambasady, a zwłaszcza służba konsularna. Polskie konsulaty dysponują, niezależnie od takich instytucji jak Senat RP, jasnymi dyspozycjami i pewnymi środkami służącymi wspieraniu własnej aktywności kulturalnej i edukacyjnej naszej emigracji. W efekcie powyższej analizy i porównań z innymi państwami prowadzącymi aktywną dyplomację kulturalną utworzono nowe Instytuty Polskie (m.in. w Nowym Jorku, Kijowie, Tel Awiwie i Bukareszcie) od razu w formule rozbudowanych biur promocyjnych, z personelem krajowym i miejscowym skupiającym się na działaniu popularyzatorskim, a nie na administrowaniu rozbudowaną siedzibą. Rozpoczęto także przekształcanie instytutów funkcjonujących wcześniej w tradycyjnej formule (Berlin, Lipsk, Londyn, Praga) w placówki o nowym schemacie organizacji. Po kilku latach możemy jednoznacznie stwierdzić, że przyjęta przed prawie 10 laty koncepcja okazała się nad wyraz słuszną - nowoczesne Instytuty Polskie świetnie wypełniają swoją misję popularyzatorską, optymalnie wykorzystują swój personel, wyjątkowo blisko współpracują z miejscowymi „sojusznikami” - znawcami i popularyzatorami polskiej kultury. Teraz podobnemu procesowi zmian zamierzamy poddać IP w Sztokholmie i Paryżu i mamy nadzieję, że przyczyni się to - w połączeniu z większymi możliwościami finansowymi - do lepszej promocji Polski na terenie całej Szwecji i Francji.

**Piotr Paszkowski**  
**Rzecznik Prasowy MSZ**

## Krzyżówka z... Archiwum

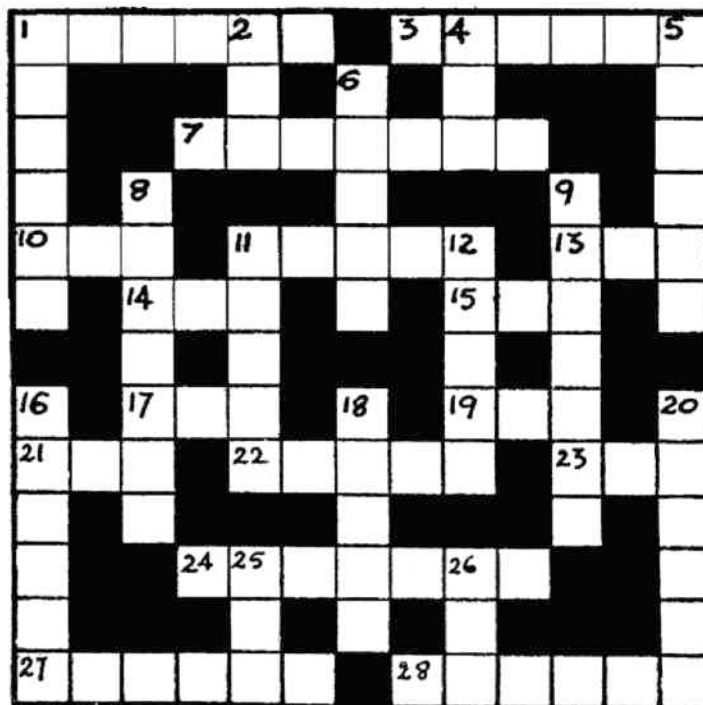
## Krzyżówka z... Archiwum

## Proponujemy dzisiaj Państwu zabawę niezwykłą!

Otóż z rozpoczęciem 50-roku ukazywania się Głosu Katolickiego, sięgnęliśmy w Archiwum do jego pierwszych numerów i natrafiliśmy na... wcale niełatwe krzyżówki. Jedną z nich - z numeru 2 (3 maja 1959) zamieszczamy obok, zachęcając Czytelników do zmierzenia się z nią. Dla tych, którzy posiadają w domu „białe kruki” w postaci numerów: od 1 do 10 Głosu Katolickiego, sprawa będzie prosta, w tygodniku z 24 maja 1959 r. znajdują rozwiązania zamieszczonej obok krzyżówki. Pozostali będą musieli wszystko rozwiązać od nowa! No chyba, że ktoś zachował w domu 1-wszy numer Głosu Katolickiego, ten od razu wygrał - wystarczy skontaktować się z Redakcją, a nagrodzimy go specjalnie!

**Poziomo:** 1. Bunt. 3. Nazwa kościelna okresu 4 tygodni przed Bożym Narodzeniem. 7. Niesława, hańba. 10. Jeden z członków Towarzystwa Filomatów. 11. Lewobrzeżny dopływ Prypeci. 13. Zaimek. 14. Przysłówek. 15. Miejscowość, od której wzięła nazwę konfederacja za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego. 17. ... et labora. 19. Wyraz oznaczający po hiszpańsku rzekę, dołączony do wielu nazw rzek i miejscowości. 21. Rzeka w Europie (wspak). 22. Jeśli mikrobów, to pisał o nich de Kruiff. 23. Zwierzę (wspak). 27. Garbnik mający zastosowanie w medycynie. 28. Nie fala, a głupiec.

**Pionowo:** 1. Środek lokomocji często widziany na ulicach Warszawy w czasie okupacji. 2. Rzeka w Polsce. 4. Skrót łaciński oznaczający imię Boga (wspak). 5. Miejscowość pod Krakowem, w której znajduje się słynne opactwo. 6. Tlenek bariom. 8. Mundur. 9. Jej głowa jest symbolem okropności, zgrozy (grecka mitologia). 10. Przyrząd służący do wzmacniania lub tłumienia tonów w fortepianie. 12. Zbóje. 16. Zezwolenie władzy duchownej na małżeństwo z pominięciem jakiegoś przepisu. 20. Pracodawca ateński, wydający okrutne prawa. 25. Ryba. 26. Okres czasu.



## Głos wokół sportu

Boğdan Ułowicz

⊗ **Prezes PZPN Listkiewicz nadal kpi z kibiców.** Obiecał dymisję zarządu, ale we... wrzesniu. Wcześniej zachował stanowisko dzięki wpadce ministra sportu Lipca, poparci UEFA i FIFA oraz przyznaniu Polsce praw do organizacji Euro 2012. Niedługo w aresztach wylądować za korupcję większość działaczy jego związku, ale sam prezes ograniczył się do przeprosin. Minister sprawiedliwości Cwiągalski ogłosił, że korupcja dotyczy 29 klubów. Nie wiadomo, co dalej z drużynami, które są zamieszane w afery? Jeśli po degradacjach zabraknie zespołów do ekstraklasy, to podobno dobierze się z II ligi. Żadne decyzje, poza obietnicą Listkiewicza (która to już?), jednak nie zapadły.

⊗ **Wisła jedną nogą już stanęła na mistrzowskim podium.** Porażka Legii u siebie z Lechem spowodowała, że miesiąc przed końcem rozgrywek ekstraklasy teoretyczne szanse zagrożenia Wisły zachowuje jeszcze tylko Groclin. Wisła wygrała w Białymstoku 2:1. 15 bramkę dla Wisły zdobył Zińczuk. Drugiego gola, a pierwszego dla nowego klubu, strzelił Matusiak. Świadczy to o zaciętości meczu. W Warszawie wszystko rozstrzygnęło się w 85 min., kiedy to Pitry pokonał strzałem głową bramkarza Legii Muchę. Było to pierwsze zwycięstwo Lecha na Łazienkowskiej od 13 lat. Zagłębie Lubin było tylko tłem dla znacznie lepiej grającego

Groclinu. Gole Sikory i Kumbewa przypieczętowały zasłużoną wygraną 2:0. W Bytomiu miejscowa Polonia podzieliła się punktami z GKS Belchatów. Cracovia znowu nie przegrała kolejnego meczu. Tym razem „Pasy” zremisowały u siebie 1:1 z Koroną. Ruch pokonał Odrę Wodzisław 3:2. Górnik Zabrze w Sosnowcu zaaplikował 2 gole miejscowemu Zagłębiu. Wydarzeniem koleim były derby Łodzi. Tym razem rządzi ŁKS. W zespole odnalazł się wreszcie Sebastian Milla. Zaliczył dwie asysty, po których gole strzelili Adamski i Kłos.

⊗ **Tabela:** Wisła Kraków 25 56:13 67; 2. Groclin Grodzisk Wilkp. (P) 25 44:19 52; 3. Lech Poznań 25 42:23 50; 4. Legia Warszawa 25 39:14 50; 5. Korona Kielce 25 31:29 43; 6. Zagłębie Lubin (M) 25 30:27 37; 7. Górnik Zabrze 25 32:32 37; 8. Cracovia Kraków 25 21:24 32; 9. GKS Belchatów 25 23:29 32; 10. Ruch Chorzów (b) 25 29:37 28; 11. Jagiellonia Białystok (b) 25 21:37 27; 12. Odra Wodzisław 25 23:35 26; 13. ŁKS Łódź 25 17:23 22; 14. Widzew Łódź 25 22:32 22; 15. Polonia Bytom (b) 25 12:37 20; 16. Zagłębie Sosnowiec (b) 25 18:49 12.

⊗ **Polacy za granicą.** Odnotujmy powrót na boisko Błaszczykowskiego. Polak zagrał jednak w Borussii tylko 17 ostatnich minut (wszedł na boisko przy stanie 5:0 dla Bayernu). W II lidze niemieckiej zadebiutował w barwach TSV 1860 Monachium Łukasz Szukała (porażka 0:2 z Offenbach). W Belgii gola strzelił Marcin Zewłakow (Dender - FC Bruksela 1:1). W Austrii całe mecze grali Bąk, Radomski i Ledwoń. Jeleń zagrał w Auxerre do 70 min. (porażka 3:0 z Le Mans). W Szkocji grał tylko Boruc. W zale-

głym meczu z Mattherwell puścił jednego gola, ale Celtic wygrał 4:1. W FC Porto zagrał cały mecz Kaźmierczak (wygrana na wyjeździe 2:1 z Setubal). Cały mecz zagrał w FK Moskwa Jop (2:0 z Amkar). Smolarek grał tylko 22 min. (Valencia-Racing 1:2). Pierwszego gola w lidze rumuńskiej strzelił Golański.

⊗ **Policja zatrzymała, a prokuratura przesłuchała właściciela Cracovii prof. Filipiaka.** Na wolność wyszedł po wpłaceniu kaucji. Sprawa ma jednak nie dotyczyć korupcji, ale antydatowania kontraktu piłkarza Cracovii Drumlaka. Pojawiły się też głosy, że jest to próba dobrania się okrężną drogą do firmy Janusza Filipiaka Comarchu.

⊗ **Na pływakich MŚ** na krótkim basenie brązowe medale zdobyli Paweł Korzeniowski (200 m delfinem) i Mateusz Sawrymowicz (1500 m dowolnym).

⊗ **Agnieszka Radwańska awansowała na 14 miejsce w rankingu najlepszych tenisistek.** Na turnieju w Charleston w I rundzie trafiła na swoją koleżankę Domachowską (6:4, 4:6, 6:3).

⊗ **W Innsbrucku trwają MŚ pierwszej dywizji grupy A hokeja na lodzie, w których grają Polacy.** W pierwszym meczu Polska po karnych pokonała 2:1 Wielką Brytanię. W pozostałych meczach padły wyniki: Kazachstan - Holandia 6:3, Austria - Korea Płd. 8:0. W drugiej kolejce Polska pokonała Holandię 6:4, a faworyzowany Kazachstan 5:1 Koreę Południową.

⊗ **Żeglarstwo.** Kusznerewicz i Życki zdeklarowali rywali w dwóch pierwszych wyścigach MŚ klasy Star. Zawody rozgrywane są u wybrzeży Miami.



Weronika Ostrowska

## WZRUSZENIA... PIELGRZYMKA DO RZYMU

**W** życiu chrześcijanina nie ma przypadków, dlatego też nie przypadkowo Polska Misja Katolicka we Francji zorganizowała pielgrzymkę do Rzymu w dniach, kiedy cały świat obchodził trzecią rocznicę śmierci Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II i trwał I Światowy Kongres Bożego Miłosierdzia.

Wyjechało nas 27 osób pod troskliwą opieką i sprawnym przewodnictwem księdza prał. Krystiana Gawrona, wicrektora PMK. W Domu Polskim Jana Pawła II na dalekich przedmieściach Rzymu czekali cierpliwie na spóźnionych „Paryżan” z ciepłą kolacją i uśmiechem, a także z kartami wstępu na Mszę św. w intencji zmarłego Papieża.

**W** środę 2 kwietnia, pierwszego dnia pielgrzymki, obudziło nas piękne słońce, które niejednego z nas opaliło podczas oczekiwania na uroczystość. Mieliśmy miejsca niedaleko ołtarza (fot.1) i mogliśmy śledzić każdy ruch i każde słowo Ojca



Świętego nie tylko na ogromnym ekranie, ale i bezpośrednio „gołym okiem”. Msza św. była jednocześnie inauguracją I Światowego Kongresu Bożego Miłosierdzia, którego święto ustanowił przed laty Papież Polak w oparciu o prośbę Pana Jezusa skierowaną do polskiej zakonnicy.

I od chwili, gdy do ołtarza zbliżał się w procesji Ojciec św. Benedykt XVI, zawładnęło nami jedno uczucie, które trwało do końca pielgrzymki i które przywieźliśmy ze sobą do domów rodzinnych we Francji. Było to **WZRUSZENIE**.

**WZRUSZENIE**, gdy w homilii Benedykt XVI przyznał, że wzywa pomocy i opieki swego wielkiego poprzednika i zachęcał wszystkich do tego samego i gdy odkrytym papamobilem przejechał tuż obok naszych krzeseł.

**WZRUSZENIE**, gdy przyklękaliśmy przy grobie Jana Pawła II, modląc się o jego rychłą beatyfikację i kanonizację.

**WZRUSZENIE** podczas wieczornego czuwania zorganizowanego przy grobie Jana Pawła II przez młodzież włoską. Mimo że byliśmy „tylko” na placu, przed ekranem, i niewiele rozumieliśmy z modlitw po włosku, ocieraliśmy łzy o godzinie 21.37, zatapiając się we wspólnej modlitwie, bo miłość, jaką i my, Polacy, i oni - włoskie pokolenie JP II, żywiliśmy do tego niezwykłego człowieka, nie wymagała słów.

**WZRUSZENIE** podczas Mszy św. w kościele św. Stanisława odprawionej dla Polaków przez kardynała Stanisława Dziwisza (fot.2), a później podczas Mszy św. w grotach bazyliki, tuż obok grobów Namiestników Chrystusowych.

**WZRUSZENIE** na widok pielgrzymów z Afryki i Azji wędrujących w tunikach z wizerunkami s. Faustyny, Jana Pawła II i obrazu z napisem *Jezu Ufam Tobie*.

**WZRUSZENIE**, gdy na kolanach wchodziliśmy po Schodach Świętych przywiezionych z Jerozolimy przez św. Helenę, mając świadomość, że szedł po nich Pan Jezus na sąd w domu Piłata. **WZRUSZENIE** potęgowane widokiem młodego ojca wspinającego się ku górze z 4-letnią, śpiącą Julką w ramionach

- najmłodszym, ale bardzo dzielnym i wytrwałym członkiem naszej grupy.

**WZRUSZENIE** z każdego spotkania z kardynałem Stanisławem Dziwiszem, głównym świadkiem życia Jana Pawła II, mieszkającym również w Domu Polskim, który na zakończenie naszego pobytu udzielił błogosławieństwa nam i Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

**WZRUSZENIE** podczas odnawiania przyrzeczeń małżeńskich, jakie odbyło się w klasztorze sióstr nazaretanek i skąd zabraliśmy w prezencie prostą, ale jakże piękną modlitwę: *Jezu, Maryjo, Józefie Święty, opiekujcie się nami*.

Nasza podróż do grodu Romulusa miała głównie charakter religijny i codziennie wyruszaliśmy odkrywać „rzymskie cuda”, krocząc po śladach świętych apostołów Piotra i Pawła. Było to ogromne przeżycie nie tylko dla tych, co przyjechali do Wiecznego Miasta po raz pierwszy.

Wyposażeni w tygodniowy bilet komunikacji miejskiej mogliśmy sprawnie pokonywać odległości między poszczególnymi zabytkami. Przede wszystkim nawiedziliśmy cztery bazyliki patriarchalne: św. Piotra, św. Pawła za Murami, św. Jana na Lateranie i Santa Maria Maggiore, a uzyskane tam odpusty ofiarowaliśmy za naszych drogich zmarłych. Podziwialiśmy niezwykle posadzki i sklepienia, obrazy, rzeźby, relikwie; chłoniliśmy opowieści ks. Krystiana o historii każdej z nich, o polonikach i cudach. Wędrowaliśmy korytarzami katakumb św. Sebastiana, w których pierwsi chrześcijanie składali zwłoki męczenników, a także znajdowali schronienie w okresie prześladowań i w których w tamtym czasie zostały zabezpieczone ciała apostołów Piotra i Pawła. Ucałowaliśmy ślady stóp Chrystusa idącego do Rzymu, aby umrzeć za nas po raz drugi, otoczone wciąż w malutkim kościółku „Quo Vadis, Domine?”

Nasz niestrudzony opiekun pokazał nam miejsca, których nie znali nawet ci, co byli w Rzymie wielokrotnie. Idąc po odosłoniętej kamiennej drodze, po której prowadzony był Apostoł Narodów św. Paweł, poznaliśmy miejsce jego męczeńskiej śmierci i trzy źródła, jakie wytrysnęły w miejscach, gdzie uderzyła jego odcięta głowa. W zacisznym ogródku klasztornym zorganizowaliśmy odpoczynek, aby nabrać sił do dalszej wędrówki. Odkryliśmy rzymski adres św. Piotra, przy dzisiejszej Via Urbana. Był to wówczas dom senatora Pudensa, a dziś kościół poświęcony jego córce św. Pudencjanie z zachowaną posadzką z I wieku, po której chodził św. Piotr. W pobliskim kościele św. Praksedy, drugiej córki Pudensa, uszanowaliśmy



szczałki chrześcijan, o których godny pochówek dbały obie siostry. W kościołach tych znajdują się najpiękniejsze i najstarsze w Rzymie bizantyjskie mozaiki. W bazylice św. Krzyża Jerozolimskiego adorowaliśmy najświętsze relikwie męki Chrystusa. Przechodząc od Koloseum, niemego świadka okrutnej śmierci chrześcijan, wzdłuż Forum Romanum, dającego wyobraźnię o potęgę starożytnego imperium rzymskiego, dotarliśmy do więzienia mamertyńskiego, w którym uwięziony był św. Piotr.

**O**ddzielnym punktem naszej pielgrzymki była wyprawa do grobu św. Benedykta, patrona Europy, i na polski cmentarz na Monte Cassino (fot.3). Mimo że od kilku dni była piękna słoneczna pogoda, na Monte Cassino spadł deszcz, tak jak w maju 1944 r., kiedy polscy żołnierze z armii gen. Andersa szli „o wolność, o Polskę się bić”. Nie było jeszcze południa, a w miejscowej kwiaciarni brakowało białych i czerwonych róż, bo... byliśmy już dziewiątą polską pielgrzymką. Wśród grobów odbył się apel poległych, złożenie kwiatów, które mimo wszystko udało nam się kupić, odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego.

A poza tym, jak wytrawni pielgrzymi i turyści, poznaliśmy Rzym nocą, dotknęliśmy stopy św. Piotra, wrzuciliśmy pieniążek do fontanny di Trevi, jedliśmy lody na placu hiszpańskim i głośkaliśmy koty w ruinach pogańskich świątyń.

**W** niedzielę, 6 kwietnia cała grupa uczestniczyła w Mszy św. na zakończenie I Światowego Kongresu Bożego Miłosierdzia odprawionej w Bazylice św. Piotra przez kardynała



(fot.3)

Schönborn z Wiednia, a bezpośrednio po niej w nabożeństwie Regina Coeli odmawianym razem z Ojcem świętym.

Wieczorem w domu przy Via Cassia ostatnie podziękowania wspaniałemu ojcu Krystianowi, siostrze, obsłudze, poświęceniu dewocjonalistów, no i niestety pakowanie bagaży.

W poniedziałek na lotnisku Ciampino żegnało nas piękne słońce. Wracaliśmy radośni i bogatsi wewnętrznie, żegnając gościnny i piękny Rzym.

A w Paryżu przez całą poprzednią noc padał śnieg.

## Pracowity rok szkolny w polskiej szkole w Champigny sur Marne

**S**zkola Polska w Champigny sur Marne jest niewielka, ale za to jaka dynamiczna! Zapal i determinacja rodziców dzieci polskiego pochodzenia, mieszkających w departamencie Val de Marne, to fundamenty, na jakich powstała.

**D**o szkoły chodzą dzieci z miast sąsiadujących z Champigny sur Marne: z Fontenay sous Bois, Saint Maur des Fossées, Créteil, Joinville le Pont, Nogent sur Marne, Rosny sous Bois, Ivry sur Seine et Pontault Cobault. Zajęcia odbywają się w soboty od 14h<sup>30</sup> do 18h<sup>00</sup>, a dzieci są podzielone na cztery grupy wiekowe.

**W** roku szkolnym 2007/2008 nauczyciele uczą dzieci-maluchy i starszą młodzież języka polskiego, wiedzy o teatrze, geografii, historii i katechizmu. Zwłaszcza zajęcia z religii dają nam w tym roku szczególnie powody do dumy. Kilko młodych ludzi, przygotowywanych przez ks. Macieja Nizio, przystąpi na początku maja do Sakramentu Bierzmowania, a dzieciom z klasy drugiej, przygotowywanym przez siostrę Miriam, udzielona zostanie 25 maja Pierwsza Komunia Święta. Uroczystość ta będzie miała miejsce w kaplicy pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Boissy Saint Leger, gdzie w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca ks. Tomasz Sokół odprawi w języku polskim Mszę św.

**P**o sukcesach teatralnych z końca 2007 r. (przypomnijmy przedstawienie Akademii Pana Kleksa) i udanych uroczy-



stościach choinkowych, jest to dla dzieci i ich bliskich kolejne, tym razem duchowe, ogromne przeżycie, a dla pełnych poświęcenia nauczycieli i katechetów ogromna satysfakcja. Już od dziś zapraszamy

wszystkie chętne dzieci z okolic Champigny sur Marne do zapisów na przyszły rok szkolny 2008/2009. **Zapraszamy - uczenie się z nami!**

*Grono pedagogiczne*

### Szkola Polska w Champigny sur Marne

**Kontakt z nami:** szkolapolskachampigny@yahoo.fr  
tel: 06 14 62 70 24

Wszystkie potrzebne dane i informacje dotyczące szkoły można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia A.C.L.F.P94 (Association Culturelle et Linguistique Franco Polonaise du Val de Marne): [www.aclfp94.com](http://www.aclfp94.com).

### Msze św. dla Polaków

**Boissy** przy kaplicy Sacre Coeur - Boissy Clary - 47 av Louis Walle:  
II i IV - Niedziela miesiąca godz. 10.30

**Triel:** w krypcie kościoła św. Marcina 1, place de l' Eglise:  
I i III - Niedziela miesiąca godz. 11.15

Po Mszy św. w Trielu i Boissy Clary: katecheza dla dzieci.

Odpowiedzialny: Ks. Tomasz Sokół - „Głos Katolicki”; tel. 01 55 35 32 28.

## Polacy we Francji



La paroisse d'Audun le Tiche compte une nouvelle centenaire,  
**Madame Marta Młodzieniak**



**S**igne de l'allongement de l'espérance de vie, les centenaires sont de plus en plus nombreux parmi nous!

Témoins du siècle précédent, mais aussi sentinelles pour le siècle qui s'engage, ils doivent être choyés.

Nous devons les écouter, profiter de leurs expériences, pour avancer dans l'espérance d'un monde meilleur. Ils doivent garder leur place dans la vie de tous les jours et dans notre communauté.

Marta est aujourd'hui encore chez elle avec l'aide de ses enfants.

**T**oute la communauté paroissiale et les Polonais d'Audun le Tiche et du Pays Haut se joignent pour lui souhaiter un joyeux anniversaire.

*Les paroissiens*

### KURS „JAN”

„Bądźcie uczniami Chrystusa” - to program pastoralny Kościoła w Polsce.

Jedną z form jego realizacji jest propozycja Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Teresy w Paryżu, która zaprasza, aby przyjrzeć się postawie św. Jana apostoła, który spoczywał na piersi Jezusa w czasie ostatniej wieczerzy, wsłuchując się w bicie Jego serca... i może dlatego miał odwagę stać pod krzyżem swojego Mistrza, gdy wszyscy go opuścili...

**Jak stać się na wzór Jana umiłowanym uczniem Chrystusa?** Kurs „Jan”, poprzez analizę Słowa Bożego i jego praktyczne zastosowanie, ma na celu uczynić z Ciebie zakochanego i umiłowanego ucznia.

**Ta propozycja jest dla Ciebie: 1-4 maja 2008 rozpoczęcie o godz. 9, w Ośrodku Przemienienia Pańskiego - 20, rue Marsoulan w Paryżu.**

Zapisy (przewidywany koszt 10 euro/dzień): w zakrystii kościoła polskiego w Paryżu - 263 bis, rue St-Honoré, metro Concorde (u ks. Piotra) oraz w biurze parafialnym tel. 01. 55. 35. 32. 25 lub pod nr tel. 06.62.14.42.03 (Alicja). Kurs będzie prowadzony przez SNE św. Pawła z Kielc.

### Szkoła Polska

przy polskiej parafii  
Podwyższenia Krzyża św.

### w Dammarie les Lys

rozpoczęła zapisy  
na nowy rok szkolny 2008-2009.

Od września 2008 uczniowie będą się uczyć w klasach: I, II, IV, V, i VI szkoły podstawowej.

Przy naszej szkole istnieje również przedszkole - sekcja pięcioletków i sekcja sześciolatków.

Do klasy I mogą być przyjęte dzieci urodzone w 2001 roku lub wcześniej.

Zajęcia odbywają się w soboty: od godz. 14.45 do godz. 18.30.

W ramach godzin lekcyjnych, każda klasa ma lekcję religii.

Uczniowie naszej szkoły są objęci systemem kontroli „na odległość”, w ramach którego są zapisani do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Paryżu. W ciągu roku szkolnego dzieci piszą regularnie prace kontrolne, następnie przystępują do końcowego egzaminu, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie:

01 64 23 63 81 (od 18<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>).

*Nauczycielki*



### POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu  
obok Le Touquet Paris Plage  
(220 km od Paryża, A-16)

### ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;  
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com  
internet: www.stellamaris-vacances.com

### Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Piotr MICHNIAK - NOEUX LES MINES -	455 euro
W tym: BETHUNE -	200 euro
NOEUX LES MINES -	255 euro
Ks. Lesław FARA SChr. - WINGLES - Parafia SALLAUMINES -	700 euro
W tym: Bractwo Różańcowe -	50 euro
Pani WYCZESANA -	200 euro
Parafianie -	450 euro
Roman BOROWSKI - ROMAGNY SOUS ROUGEMONT -	200 euro
Jean SLIWA - MALAKOFF -	100 euro
Krystyna KOBYLANSKI - ORLEANS -	40 euro
Claudine KIEDA - ORI.FANS -	150 euro
Marian ANDRZEJEWSKI - STE GENEVIEVE DES BOIS -	100 euro
Leonia KRAWCZYK - VANVES -	20 euro
Bractwo Różańca Świętego okręgu DOUAI -	50 euro
Ks. Jan SOCHA CM - SAINT VALLIER - Parafia Les Gautherets -	301 euro
Helené BIENKOWSKI - GRENOBLE -	100 euro
Maria i Joseph DWIERNICKI - SAINT EGREVE -	100 euro

*Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.*

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



## 28 KWIETNIA - 4 MAJA 2008

### PONIEDZIAŁEK 28 KWIETNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Zygzaki - program dla dzieci 9<sup>00</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>25</sup> Siedem życzeń - serial 10<sup>35</sup> Moja Kuba - moja Polska - film dokumentalny 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>50</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 13<sup>15</sup> M jak miłość - serial 14<sup>00</sup> Rozmowy na temat 14<sup>10</sup> Determinator - serial kryminalny 14<sup>55</sup> Warto rozmawiać 15<sup>45</sup> Podróżnik - Rio Dulce 16<sup>05</sup> My Wy Oni - magazyn 16<sup>30</sup> Sceny ze sceny - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Zygzaki - program dla dzieci 17<sup>40</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 18<sup>05</sup> Z archiwum IPN - magazyn 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Sportowy tydzień 21<sup>10</sup> Warto kochać - serial 21<sup>55</sup> Nasz reportaż - Król czarodasy 22<sup>25</sup> Warto rozmawiać - program publicystyczny 23<sup>15</sup> TILT - koncert 23<sup>45</sup> Dziękujemy za solidarność - felieton 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 29 KWIETNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9<sup>10</sup> Magazyn Medyczny - Pijani kierowcy zero tolerancji 9<sup>20</sup> Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9<sup>40</sup> Podróżnik - Rio Dulce 10<sup>00</sup> Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10<sup>15</sup> Zacisze gwiazd 10<sup>45</sup> Ranczo - serial obyczajowy 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Sportowy tydzień 13<sup>15</sup> Warto kochać - serial 14<sup>00</sup> 29 Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu - koncert galowy 15<sup>00</sup> Forum 15<sup>45</sup> Nasz reportaż - Król czarodasy 16<sup>10</sup> Zwierzowiec 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrowski - Mariachi - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domisie - program dla dzieci 17<sup>45</sup> Opowieści wiatru i morza - magazyn 18<sup>05</sup> Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18<sup>30</sup> Polska z bocznej drogi - Z twardej gliny zrobione 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Komentator - magazyn międzynarodowy 21<sup>10</sup> Kopciuszek - serial obyczajowy 21<sup>35</sup> Wyjechani - telenowela dokumentalna 22<sup>00</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 22<sup>25</sup> Forum 23<sup>10</sup> Errata do biografii 23<sup>40</sup> Ulice Kultury - magazyn 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 30 KWIETNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domowe przed-

szkole - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Ostoja - serial 9<sup>25</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9<sup>50</sup> Mini Szansa - Irena Jarocka - program rozrywkowy 10<sup>40</sup> Z archiwum IPN - magazyn 11<sup>10</sup> S O

S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Komentator - magazyn międzynarodowy 13<sup>15</sup> Kopciuszek - serial obyczajowy 13<sup>40</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 14<sup>05</sup> Tomasz Lis na żywo 14<sup>55</sup> Errata do biografii 15<sup>25</sup> Łączy nas Polska - felieton 15<sup>40</sup> Kuchnia z Okrasą - magazyn kulinarny 16<sup>05</sup> Zwarcie - magazyn 16<sup>30</sup> Ostoja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domowe przedszkole - program dla dzieci 17<sup>45</sup> Polska z bocznej drogi - Różowa wioska 17<sup>55</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie - magazyn 18<sup>00</sup> S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Tydzień Polski - magazyn 21<sup>15</sup> Noce i dnie - serial 22<sup>10</sup> Tam jest nasze życie - film dokumentalny 23<sup>05</sup> Tomasz Lis na żywo 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 1 MAJA

6<sup>00</sup> Sie macie ludzie - film dokumentalny 7<sup>20</sup> Alfabet Józefowicza - fragmenty koncertu 8<sup>20</sup> Dzień jak co dzień - Majowe Święto - reportaż 8<sup>35</sup> Budzik 9<sup>00</sup> Raj - magazyn 9<sup>25</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie - magazyn 9<sup>50</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 10<sup>35</sup> Film o prof. Lechu Leciejewiczu - Nowa Postać świata - dokument 11<sup>00</sup> Wielkie sprzątanie - magazyn 11<sup>15</sup> Zaproszenie 11<sup>35</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Klan - telenowela 12<sup>25</sup> Tydzień Polski - magazyn 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Pamiętaj o mnie - 13<sup>30</sup> Noce i dnie - serial fabularny 14<sup>10</sup> Tam jest nasze życie - film dokumentalny 15<sup>00</sup> Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15<sup>45</sup> Wyjechani - telenowela dokumentalna 16<sup>10</sup> Anna Dymna - spotkajmy się 16<sup>30</sup> Bzik kulturalny - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sie macie ludzie - film dokumentalny 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Ranczo - serial obyczajowy 21<sup>00</sup> Długi weekend - film 22<sup>15</sup> Program rozrywkowy 22<sup>55</sup> Tajemnice Watykanu - film dokumentalny 0<sup>25</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 2 MAJA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8<sup>40</sup> Kuchcikowo - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Maszyna zmian - serial 9<sup>25</sup> Ziemia obiecana - reportaż 9<sup>50</sup> Sceny ze sceny - magazyn 10<sup>15</sup> Tajemnice lasu - Nasze lasy w Unii - reportaż 10<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>20</sup> Polska z bocznej drogi - Z twardej gliny zrobione 11<sup>35</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Klan - telenowela 12<sup>20</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12<sup>30</sup> Łódź na weekend - program publicystyczny 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Hity

### WARSZAWA

ładny apartament przy metrze, Leclercu, szkołach, kościele, miejsce idealne, umeblowany i wyposażony dla 6 osób, 2 pokoje od strony deptaka, salon i loggia słoneczne. Widok panoramiczny, 5 piętro, winda, dozorca, domofon. Cena 239 000 euro. Pomogę załatwić formalności urzędowe.  
**T. 01 47 28 80 27 (wieczorem)**

satelity 13<sup>25</sup> Persona non grata - dramat 15<sup>00</sup> Akademia Domu i Wnętrza 15<sup>35</sup> Krzyże celtyckie - film dokumentalny 15<sup>55</sup> Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16<sup>10</sup> Duże dzieci 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17<sup>20</sup> Kuchcikowo - reportaż 18<sup>00</sup> Łódź na weekend - program publicystyczny 18<sup>25</sup> Hity satelity 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>40</sup> Na dobre i na złe - serial 21<sup>30</sup> Porozmawiaj z Haliną 22<sup>05</sup> Kino Sąsiadów - Postrzyżyny - film 23<sup>35</sup> Program rozrywkowy 24<sup>00</sup> Panorama 0<sup>15</sup> Łódź na weekend 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 3 MAJA

6<sup>00</sup> Plebania(5) - telenowela 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>30</sup> Porozmawiaj z Haliną 9<sup>00</sup> Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9<sup>25</sup> Zwierzowiec - magazyn 9<sup>40</sup> Wojciech Cejrowski - Hacienda - reportaż 10<sup>05</sup> Polska dobrze smakuje - dokument 10<sup>30</sup> Cała naprzód - magazyn 10<sup>50</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>30</sup> Święto Konstytucji 3 Maja 13<sup>20</sup> Wiadomości 13<sup>30</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>30</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>05</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 15<sup>45</sup> Siedem życzeń - serial 16<sup>30</sup> Dziękujemy za solidarność 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>30</sup> Tata Kazika - film dokumentalny 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>10</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Ranczo - serial obyczajowy 21<sup>00</sup> Długi weekend - film 22<sup>15</sup> Program rozrywkowy 22<sup>55</sup> Tajemnice Watykanu - film dokumentalny 0<sup>25</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 4 MAJA

6<sup>00</sup> Klan(5) - telenowela 8<sup>00</sup> Program rozrywkowy 8<sup>45</sup> M jak miłość - serial 9<sup>30</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>55</sup> Serial animowany 10<sup>20</sup> Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10<sup>45</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>10</sup> 30 lat od wyboru 16 X 1978 11<sup>20</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11<sup>25</sup> Bzik kulturalny - magazyn 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 13<sup>00</sup> Msza św. - kościół MB Wniebowziętej w Paryżu 14<sup>20</sup> Dylematy 15<sup>00</sup> 30 lat od wyboru 16 X 1978 15<sup>10</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15<sup>35</sup> Sładami Jana Pawła II - Papież ufności - reportaż 16<sup>05</sup> Program rozrywkowy 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Program rozrywkowy 18<sup>15</sup> M jak miłość - serial 19<sup>00</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Determinator - serial kryminalny 20<sup>55</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 21<sup>45</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 22<sup>10</sup> Czas dla kibica - Sport 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**KRAWCOWA OFERUJE:**

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**Doktor ANDRÉ DZIULKO - internista**

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris  
(M<sup>o</sup> Liège lub Europe)  
(schody po prawej stronie, 2 piętro)**T. 06 10 95 74 90****S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;****Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**Nowe grupy: kwiecień-maj; kursy letnie: lipiec-wrzesień  
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,  
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**PARIS 75010 (M<sup>o</sup> Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**KATARZYNA WIERTEL  
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

**KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.**

Tél. 06 64 27 98 95

**POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW**W ZAKRESIE WSZELKICH PRAC BUDOWLANYCH  
NA TERENIE PARYŻA I POZA NIM**TEL. 06 37 54 70 87****ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.Umów się na spotkanie: **08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.****PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.  
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. ([www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

**VOIX CATHOLIQUE****KATOLICKI**

N° (2272)16: 27.04.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en FranceWydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: [vkate@club-internet.fr](mailto:vkate@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 16.4.2008.**

**AUTOKAREM DO POLSKI**

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA  
PROMOCJE!!!

**SOLKA**  
SERVICE  
**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde  
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**5 razy w tygodniu**

**Janosik** *Sindbad*  
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome



École Privée NAZARETH

**Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

**NOWE ZAPISY W MAJU: KURS INTENSYWNY W LIPCU.**

www.nazarethfamille.fr

**BIOMAGNETYZER**

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

**PIERWSZY SEANS GRATIS**

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.



**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE  
NA TANIE LINIE LOTNICZE  
ORAZ NA AUTOKARY**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007  
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.  
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:  
od poniedziałku do soboty włącznie:  
od 9.00 do 17.00.**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA  
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,  
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

**Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain

przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

\* **PARYŻ - PODLASIE:** PRZEWÓZY OSOBOWE I TOWAROWE  
- **MANIEK** - TEL. 06 29 38 51 53; (0048)604 952 096.



## O czym piszą inni

Prasoznawca

Ciekawe badania przeprowadzono na temat tego, z czym nam kojarzy się własny kraj oraz kto lub co jest polską marką za granicą. W „Rzeczpospolitej” (11 kwietnia) czytamy:

*O własnym kraju myślimy stereotypami. Nasz kanon wartości oparty jest na symbolach. Najsilniej kojarzy się z Polską Jan Paweł II, następnie Mikołaj Kopernik, orzeł i Lech Wałęsa. W czołówce nie ma żadnego współczesnego osiągnięcia technicznego, naukowego czy kulturalnego. Mamy niezmienny od lat kanon wartości narodowych. Szkoła ten kanon koduje uczniom, ale nie dołącza nowych symboli. Na dodatek wiedza ludzi o tym, z czym się utożsamiają, jest płytka. Gdy zapytać, kiedy była bitwa pod Grunwaldem, której obraz wskazują jako symbol Polski, to 80 proc. nie będzie tego wiedziało. Za granicą najbardziej czytelnymi symbolami Polski są Jan Paweł II, Lech Wałęsa i „Solidarność”. Ta ostatnia w zestawieniu tworzonym przez Polaków się nie znalazła. Młodzi i dobrze wykształceni ludzie nie mają już personalnych urazów do Wałęsy i potrafią, tak jak zagranicą, dostrzec w nim symbol naszego kraju. Wysoko wśród polskich symboli znalazł się Pałac Kultury. Niżej wśród rzeczy kojarzonych z Polską znalazła się wódka. Za najbardziej polską rybę uznano karpia, a najbardziej kojarzony z Polską zawód to górnik. Naszą narodową potrawą ma być barszcz.*

Właściciele telewizji TVN chcą mieć wszystko. Za pomocą utworzonego kanału religijnego mogą przyczynić się do podziałów w Kościele - twierdzi „Gazeta Polska” (9 kwietnia). W 2007 r. grupa ITI wykupiła też 49% udziałów w „Tygodniku Powszechnym”. Gazeta pisze o właścicielach ITI i TVN: *Mariusz Walter to gwiazda telewizji epoki Gierka. Jak ujawnił „Biuletyn IPN” w 1983 r., Jerzy Urban w liście do gen. Kiszczaka zaproponował stworzenie w MSW specjalnego pionu propagandowego, którego celem miałyby być m.in. „programowanie i realizacja czarnej propagandy” oraz „prowadzenie przemysłowej, zręcznej kampanii na rzecz zmiany obrazu SB, MO i ZOMO w społeczeństwie i inicjowanie akcji tych służb dla ocieplenia ich wizerunku”. Polecił do niego Waltera. Ostatecznie ten specjalny pion nie został powołany. Firma polonijna drugiego z założycieli ITI, Wejcherta, zajmowała się w stanie wojennym dostarczaniem paczek z zagranicy, nadawanych dla obywateli PRL. By wiedzieć, co to oznaczało, nie trzeba nawet grzebać w teczkach. Jak mówił na naszych łamach historyk Antoni Dudek, znaczyło to, że musiała ona współpracować z Biurem W, jednostką organizacyjną MSW zajmującą się kontrolą korespondencji.*

Sygnalizujemy opinię Zdzisława Najdera (b. dyrektor Radia Wolna Europa) na temat miejsca Polski we współczesnym świecie. Na łamach „Europy” (12 kwietnia) pisze on: *Polskie lęki przed Unią mają dwa źródła. Jednym jest fakt odcięcia, przez czterdzieści pięć lat, od wspólnoty doświadczeń z krajami, które po II wojnie światowej nie zostały zdominowane przez Sowieci. To, w czym od początku nie braliśmy udziału, wydaje się nam podejrzane. Trudno nam intuicyjnie przyswoić myśl, że wspólnotowy dorobek jest dobrem samym w sobie, bo stał się składnikiem cywilizacji europejskiej. Powód drugi to niezrozumienie zasadniczej zmiany sposobów zabezpieczenia tożsamości narodowej. W XIX i połowie XX w. - a w ZSRR do 1990 r.! - nagminnie było narzucanie przemocą zmiany tej tożsamości. By się przed tym bronić, trzeba było albo cfiary, albo stosowania środków siłowych. Dziś w Unii żaden żandarm czy policjant nie sprawdza, w jakim języku modlą się nasze dzieci i jakie im śpiewamy kołysanki. Żaden obcy rząd nie narzuca programów nauczania, sposobów organizacji studiów, nie konfiskuje prywatnej własności, nie usuwa napisów w lokalnym języku. Wszystko, co ma związek z trwałością kultury narodowej i narodowego stanu posiadania, pozostaje w gestii swobodnie i demokratycznie wybranych władz państwowych. Dlatego ostateczność polską tożsamość może nie jakaś wynarodowiona Europa, lecz sami Polacy, którzy miewają dość swoich rodaków, czy źle funkcjonujących instytucji państwowych, i emigrują.*

## Międzynarodowa pielgrzymka Fundacji Jana Pawła II do Lourdes

„Proszę cię, przychodź tutaj...” -

**T**yimi słowami zwracała się Piękna Pani, 150 lat temu, w tym nikomu wówczas nieznanym miejscu, do kilkusetletniej dziewczynki z pobliskiej wioski. Jan Paweł II, jedyny dotąd papież, który przybył dwukrotnie w to miejsce, był wybrany na Stolicę Piotrową 30 lat temu.

Nie można było nie powiązać tych dwu rocznic.

Dr Christiane Tomkiewicz, członek Rady Administracyjnej Fundacji w Rzymie wyszła z inicjatywą zorganizowania pielgrzymki do Lourdes i jej organizacja została powierzona Kołu w Paryżu, a data ustalona na pierwsze dni kwietnia tak, aby objąć 3-cią rocznicę odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca.

Blisko 150 osób pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Szczepana Wesolego, ks. prałata Stefana Wyleżka, do których dołączył, po powrocie z Ziemi Świętej, ks. infułat Stanisław Jeż, przeżyło wspólnie 4 dni modlitwy, refleksji i przyjaźni w duchu tego braterstwa w Chrystusie i przy Jego i naszej Matce, którego z takim przekonaniem uczył Jan Paweł II.

Reprezentowane były: Warszawa, Sztokholm, Lund i Malmö, Londyn, Stany Zjednoczone, Rzym a nawet Dżakarta (indonezyjska grupa Przyjaciół Fundacji przybyła ze swoim arcybiskupem na czele), no i oczywiście Koła z Francji - Vaudricourt i Paryż ze swoimi członkami z Południa Francji.

Rozpoznawalni z daleka, dzięki ich biało-żółtym szarfom, szli za sztandarem Fundacji, drogą pielgrzymki.

Pierwszego dnia była to „Droga jubileuszowa” - droga śladami świętej Bernadety, jej rodzinnego domu, jej parafii, gdzie została ochrzczona, groty masabielskiej i kaplicy hospicjum, w którym przyjęła I-Komunię świętą i gdzie teraz znajdują się jej relikwie.

Pielgrzymka została otwarta uroczystą Mszą św., podczas której ks. abp S. Wesoly w swojej homilii mówił o tej szczególnej łasce, jaką są chwile dane niektórym, najczęściej prostym dzieciom z nieznanymi miejsc, „bo dziecko powtórzy to, co usłyszy, bez swoich komentarzy”, chwile, które, nawet jeżeli nic nowego nie wnoszą w Prawdę Objawienia, przypomną to, co może danej epoce jest najbardziej potrzebne.

Dzień drugi rozpoczął się Mszą św. międzynarodową w Bazylice św. Piusa X.

Dr Edmund Tomkiewicz, lekarz odpowiedzialny za pielgrzymki chorych z diecezji Pontoise, przedstawił następnie tradycję kąpieli w basenach w Lourdes. Woda tryskająca z maryjnego źródła nie ma żadnych szczególnych właściwości, a niezliczone rzesze wiernych pragnęły i pragną kąpać się w niej i nikt nigdy nie zakaził się tu żadną chorobą. Liczni spośród nas uczynili to również.

Następnie modlitwa różańcowa przy grocie, procesja eucharystyczna i wreszcie, wieczorem, procesja ze światłami, przeżyta w sposób szczególnie głęboki w godzinę zgonu Sługi Bożego Jana Pawła II, zajęły nasze popołudnie i wieczór.

W międzyczasie jednak mieliśmy okazję, na zaproszenie ks. inf. St. Jeża, spędzić ogromnie sympatyczne chwile w domu Polskiej Misji Katolickiej - Bellevue. Przy bogato zastawionym przez siostry stole dowiedzieliśmy się więcej od Księdza Rektora o pomniku Jana Pawła II, który, z jego inicjatywy, stanie w Lourdes już 8 maja tego roku. Zobaczyliśmy makietę pomnika i wielu postanowiło zaangażować się w to dzieło.

Następnego dnia rano w Mszy św. przy grocie modliliśmy się o rychłą kanonizację Ojca Świętego i o błogosławieństwo Boże w pracach Fundacji, którą założył.



Drogę Krzyżową przeżyliśmy, rozważając teksty napisane przez Jana Pawła II do Drogi Krzyżowej, którą odprawiał w Koloseum w roku 2000.

Wieczorem mieliśmy okazję wysłuchać koncertu śpiewu kwartetu męskiego z Bearn. Nikt nie mógł pozostać obojętny na piękno głosów, akordów i melodii tamtego regionu.

Dzięki tej pielgrzymce w każdym z nas zrodziła się pewna forma wrażliwości i żarliwości. Gdzieś w głębi byliśmy szczęśliwsi, z rozjaśnionymi sercami. Ostatni dzień był dniem turystycznym w pełnych uroku okolicach Pireneji.

Jesteśmy głęboko wdzięczni ks. arcybiskupowi S. Wesołemu, ks. prałatowi S. Wyleżkowi, ks. infułatowi St. Jezowi, państwu Tomkiewiczom i państwu Rogowskim za ich ogromny wysiłek w organizacji tych niezapomnianych chwil.

**Christian Pierraques**



**„Po Magnificat przychodzi milczenie: dobro nie robi hałasu, siła miłości wyraża się w spokojnej dyskrekcji codziennego usługiwania.” (Jan Paweł II).**



**W Galerii GK...  
cienie na siedzibie Instytutu Polskiego w Paryżu**

foto. P. Osikowski

**karty telefonizacji IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

**Jeszcze więcej minut**

<b>Polska</b>	<b>1750*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>290*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

**IRADIUM**

**100% ZWROT KARTY**

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00    0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014 €/min**

**Wybierz**

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA + GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada + GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48**

7/7 **0811 600 348\***

Obsługa Klienta INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe **IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.